Nr. 267 Piątek 19 Listopada 1880. Rok 70.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte [illegible]

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 złr., półrocznie 8 złr., kwartalnie 4 złr., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, [illegible]

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów [illegible] po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye [illegible] we Francyi w Paryżu [illegible] Rue [illegible] 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z dnia 9 listopada b. r. nadać najłaskawiej starszemu radcy rachunkowemu przy rachunkowym departamencie wyższego sądu krajowego we Lwowie, Rudolfowi Lubich, w uznaniu jego wielce pożytecznej działalności krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 19 listopada

Czterma głosami zwyciężył gabinet francuski w senacie. W innych parlamentach większość taka może nie zadowoliłaby rządu a w każdym razie większości takiej nie uważałby minister za dostateczną podstawę do dalszych stanowczych kroków, zwłaszcza w sprawie tak drażliwej, tak roznamiętniającej ogół, jak wykonanie dekretów marcowych. W senacie francuskim jednak większość czterech głosów ma całkiem inne znaczenie, bo Izba ta tem się odznacza od chwili powstania swego, że zawsze większość waży się w niej a w chwili stanowczej nieraz przypadek rozstrzygał. Kiedy monarchiści byli w większości, nie działo się lepiej. Dopiero przyszłe częściowe odświeżenie składu senatu położy kres tej chwiejności, jeżeli się do tego czasu stosunki dzisiejsze utrzymają.

Senat francuzki nie wychodzi z wyborów ogólnych, nie może być zatem uważany za miniaturę społeczeństwa jak ciało deputowanych. A jednak w tej właśnie sprawie i w tym wypadku okazał się on niezawodnie wierniejszym wyrazem społeczeństwa francuzkiego i jego opinii, aniżeli Izba deputowanych, gdzie w sprawie dekretów marcowych tak ogromna większość stanęła po stronie rządu i pochwaliła jego już nie energiczne, lecz wprost gwałtowne postępowanie. Gdyby na temat dekretów marcowych zarządzony został plebiscyt z ścisłem zachowaniem swobody w wyrażaniu opinii, stosunek głosów potępiających i pochwalających postępowanie rządu z pewnością więcej byłby zbliżony do rezultatu głosowania w senacie, aniżeli do wotum Izby. Dekretów marcowych nie można bowiem identyfikować z republikańskiemi przekonaniami. Znaczna część republikanów nietylko ubolewa nad temi środkami radykalnemi, lecz nawet potępia je z oburzeniem. Dowodem na to Simon, republikanin starej daty, więcej zasłużony około obecnego tryumfu republikanizmu we Francyi, anizeli wszyscy członkowie dzisiejszego gabinetu razem wzięci. Kiedy Simon po raz pierwszy wystąpił przeciw radykalizmowi rządu w sprawach wyznaniowych, posądzano go o ambicyę osobistą, o chęć wywyższenia się po nad Gambettę. Wtedy stan stosunków był tak krytyczny, przesilenia tak często się powtarzały, że zarzut podobny mógł się łatwo przyjąć a nawet chwilowo przyjął się rzeczywiście, bo zarzuty tego rodzaju najłatwiej trafiają do przekonania. Dziś jednak Simon występując przeciw dekretom już wykonanym i przeciw rządowi tryumfującemu w obronie sprawy przegranej, nie może być posądzany o ambicyę osobistą. Przyznać mu to muszą najzjadliwsi Gambettyści, że tym razem działał tylko tak, jak mu głos sumienia działać nakazywał. Wystąpieniem tem Simon zasłużył się nawet około republikanizmu, zrehabilitował go w oczach zagranicy, dostarczając niezbitego dowodu, że są jeszcze we Francyi republikanie poważni, umiarkowani, którzy dochowali tradycye Thiersa i gotowi są walczyć w ich obronie nawet wśród tak trudnych stosunków jak dzisiejsze.

Z rozpraw senatu na uwagę zasługuje jeszcze głos Buffeta, który nigdy nie był nieostrożnym w wyborze wyrazów, nigdy nie unosił się w parlamencie a tym razem zapomniał o dawnej wstrzemięźliwości, nazwał postępowanie rządu zbrodniczem a wykonawców jego rozkazów złoczyńcami. Wszystkie sceny, których widownią była Izba deputowanych, nie wyłączając nawet wystąpień p. Baudry d'Assona, nie dowodzą tak jaskrawo, jak to wystąpienie poważnego Buffeta, że namiętności polityczne rozdarły we Francyi społeczeństwo na dwa obozy, między któremi nie ma już żadnej łączności, żadnej drogi do kompromisu. Czego to nie należy spodziewać się a raczej obawiać podczas kampanii wyborczej, jeżeli już dziś tacy weterani parlamentarni, tacy poważni dygnitarze jak Buffet, nie umieją się miarkować nawet w senacie, w kollegium samych powag i znakomitości!

Ankieta szkolna.

Podajemy dalszy ciąg sprawozdania z obrad wstępnych sekcyi pedagogicznej ankiety szkolnej, przesłanego nam przez przewodniczącego tejże sekcyi, Przew. księdza Prałata dr. Ł. Soleckiego:

Po otwarciu posiedzenia dnia 30 października, p. Zygmunt Sawczyński, zabrawszy głos, zaznaczył naprzód stanowisko, jakie ma zająć sekcya. Zdaniem mowcy powinna ona rozpatrzyć się w ustawach i przepisach dotychczasowych, czy odpowiadają potrzebom i warunkom kraju, co nawet w razie gdyby wykonanie przepisów nie pozostawiało nic do życzenia, jest potrzebne, gdyż ustawy krajowe ujęte są w ramy zkądinąd podane, a przepisy wydaje ministeryum po największej części dla wszystkich krajów jednakowe. Mowca nie zgadza się tedy z wnioskiem p. Schmitta a twierdzenie hr. Reja o planach naukowych musi sprostować, ponieważ nie plany szkolne ale ustawę szkolną z dnia 14 maja 1869 uchwaliła Rada państwa, przeciw której oświadczyła się nasza delegacya ze stanowiska konstytucyjnego. Zwraca następnie uwagę hr. Reja na to, że Sejm krajowy, uchwalając organizacyę naszych szkół ludowych nie mógł zaczynać od tych samych początków, od których przed wiekiem zaczynały inne narody; bo tamte czyniły to na podstawie ówczesnego pojmowania zadań wychowawczych, my zaś musimy liczyć się z zasadami, jakie wyrobiły się w skutek rozwoju dziejowego w przeciągu wieku. Gdybyśmy ich uwzględniać nie chcieli, pozostalibyśmy zawsze w tyle. Przychodzi nam tedy w krótszym czasie doganiać tego rozwoju. Nie mamy także dziś tej swobody działania, jaką miał Sejm, uchwalając projekta do ustaw szkolnych przed konstytucyą grudniową, gdyż mamy już przeprowadzoną od kilku lat nową organizacyę, z którą się liczyć wypada, a do owych projektów w całości powrócić nie podobna. Nie można więc wywracać z gruntu dzisiejszych urządzeń i planów naukowych.

Co do planów nadmienia mowca, że przepisane z góry przez Ministeryum na ośmioletnią naukę, z poleceniem zastosowania ich w całej rozciągłości do nauki szescioletniej, muszą uledz zmianie. Nie sądzi jednakże, aby można tak szczegółowe nakreślić plany, iżby w sam raz odpowiadały rzeczywistym potrzebom każdej szkoły, już dla tego, że mamy nauczycieli bardzo różnej kwalifikacyi. Należałoby więc plany zastosować do tej różnicy, co jednak niepodobnem jest do przeprowadzenia w rzeczywistości, już z powodu często zmieniających się nauczycieli. Plany zawsze wykazywać będą cel i granice, nauczyciel wykonywać je będzie w danych warunkach czasu i uzdolnienia uczniów. To też nauczyciel jest duszą planu; dobry z dobrym

---

MARYSIA

II.

(Ciąg dalszy).

Obszedłszy stodoły i kuźnię, dzieci biegły za wieś, przez pola, do lasu. To była ojczyzna Stacha; wychował się wśród tych drzew wielkich szumiących — świerki, sosny, dęby o wycinanych liściach i bladozielone brzozy, to byli jego dobrzy przyjaciele. Nie mógł patrzeć na ścięte drzewo, ani nawet na zdartą świeżo korę, zkąd się powoli sączyła żywica.... Miał to uczucie, jakby płynęła krew z drzewa. Marysia podzieliła wkrótce jego miłość, zdawało się, jakoby i las w końcu przyjął ich za swoje dzieci; spędzali tam długie godziny, aż poznali każdą drogę, każdą ścieżkę, najskrytsze miejsca; łąkę porośniętą bujną trawą, po której czasem pomknął czujny zając, strzygąc uszami, staw błotnisty nawpół martwy, po nad który wieczorem unosiły się zwoje mgły, a na wysepkach sejmowały żurawie poważnie, zrywając się od czasu do czasu do ciężkiego lotu. Marysia nauczyła się mowy lasu, i wśród głuchej ciszy umiała już poznać najróżnorodniejsze odgłosy, łopot skrzydeł leśnego gołębia, lekki szelest, który sprawia wiewiórka, skacząc z gałęzi na gałęź, cichy szmer szyszki, spadającej na miękki mech pod drzewem....

Kilka razy, korzystając z nieobecności ojca, Stach zaprowadził Marysię do leśniczówki. Dziewczynka nie rozumiała dobrze, czemu ją ta kobieta obca całowała i patrzała na nią, obchodząc na wszystkie strony; lecz ile razy wracała ztamtąd, była dziwnie szczęśliwa.... Wieczerzy tknąć nie mogła; nietylko że nie była głodna, ale i w sercu nie czuła tego głodu, tego jakiegoś pragnienia, jak zwykle... Nie wiedziała, co ją tak nasyciło i pokrzepiło, i że to była rzecz słodsza nadewszystko, bo miłość matki....

Raz, dzień ten pozostał na zawsze pamiętny w jej życiu, zaprowadził ją Stach do kościoła na nabożeństwo w niedzielę. Dotąd nie była jeszcze w świątyni pańskiej, kościół znała tylko zewnątrz; znała każdy załam ściany, kępy mchu na starych, poczerniałych deskach; oczami nieraz mierzyła wieżę, wznoszącą się wśród dwóch odwiecznych topól, na których gnieździły się bociany. i myślała po cichu, że Bóg musi być wielki, kiedy mieszka w takim domu, z taką wieżą, na którąby i kot nie wlazł. I czasem pytała się samej siebie, czy trudno trafić do wielkiego Boga?...

Stach ukląkł z nią przy samem wejściu, pod chórem. Z początku Marysia nic nie widziała, tylko tłum ludzkich głów odkrytych i pochylonych, dopiero po chwili, gdy się już opamiętała i rozpatrzyła, spostrzegła po nad temi wszystkiemi głowami coś białego i złotego, a od czerwonego bocznego okna biła smuga na pół purpurowa, na pół złocista, a nad nią jeszcze unosiły się mgły dymu.... Organki wiejskie zaczęły skrzypieć i huczeć, a Marysi zdawało się, że to szum jakiś, jakby wielkiej ulewy, i muzyka cudowna; a gdy zabrzmiała pieśń ostatnia o Swiętym i Nieśmiertelnym, już to nie piosnka, jak ją spiewały dworskie dziewczęta, ale hymn wielki i uroczysty, zaczęła drżeć, i serce w niej jakby topniało, a ogarnęła ją dziwna błogość. Nie ruszyła się z miejsca, i tylko słuchała, nie czując nawet łez na twarzy. Przebrzmiała muzyka, uciszyły się dzwony i dzwonki, ludzie tłumnie ruszyli się z kościoła, który wkrótce pustkami stanął — i tylko Stach z Marysią pozostali sami, zapatrzeni w obraz wielkiego ołtarza, przedstawiający Chrystusa Pana, z taką uwagą i skupieniem, że nawet nie spostrzegli, jak wychodząc księżna Zenobia stała chwilę, maczając palec w kropielnicy kamiennej, i przypatrywała im się, a na twarzy jej bardzo bladej, zwykle martwej, przeszedł jakby spazm bolesny....

Z początku przypatrywała się jako przyszłym towarzyszom swego syna, bo z całej gromadki dzieci w kościele wyglądali najprzyzwoiciej; lecz nagle serce jej się ścisnęło, myśl prosta a straszna przyszła jej do głowy — czemu syn jej tak nie wyglądał?... Czemu przyroda nie pożałowała tym dzieciom rumieńców — czemu piersi Stacha były proste, ramiona wyniosłe, wyraz twarzy jego tak hardy, otwarty, czemu klęcząca obok Marysia wyglądała świeżo jak róża polna, a jej syn, jedynak, ostatni spadkobierca ogromnej fortuny, stworzony do wielkich przeznaczeń, zaledwie mógł chodzić o własnej sile, wychudły, nędzny kaleka?...

Padła na kolana we drzwiach kościoła, na ostre, zimne kamienie, i usta jej się poruszyły, podczas gdy patrzała na obraz Chrystusa, jakby na obraz wroga i ciemięzcy, a z piersi jej, zamiast modlitwy wyrwało się bluźnierstwo....

Wróciwszy do zamku, kazała dzieci przywołać, lecz wprzód obmyć, uczesać i ubrać w nowe sukienki. Zdawało jej się, że nie powinny przestąpić progu pokoju synowskiego, tylko ubrane świątecznie, jak na gody.

Lulu tymczasem leżał na szeslągu, na ganku, zkąd widok był przepyszny, i okiem można było objąć całą okolicę.... Ganek to był tradycyjny i miał swoją historyę. Pradziad małego, książę Michał, kazał niegdyś wybić mur południowej baszty i tam ganek wmurować, bo to był punkt najwyższy w całem jego państwie, a ztąd, gdzie okiem sięgnął, na pola, łąki, lasy, aż do pasma błękitnych gór na widnokręgu, wszystko tworzyło jedną całość, będącą jego własnością. Nieraz w uczuciu dumy i potęgi uśmiechnął się, gdy dostrzegł z wysoka, wśród zboża, czerwoną spodnicę wiejskiej dziewczyny, która w oddaleniu wyglądała jak kwiat makówki.... Te żywe kwiaty na jedno jego skinienie także kwitły i więdły.... Był to prawdziwy pan, wszechwładny i nieznający wyższego nad siebie pana i króla.... Umarł, pozostawiając liczne potomstwo i widząc wielkość i potęgę rodu ustaloną aż w daleką przyszłość....

Tymczasem nie upłynęło więcej nad lat kilkadziesiąt, a prawnuk jego ostatni, Lulu, leżał na owym historycznym ganku słaby i niedołężny; tęsknem wejrzeniem błądził po nieskończonych obszarach, będących także domniemaną jego własnością; ale ta wielka przestrzeń męczyła go; wzdychał, patrząc na bujność i rozkoszne bogactwo przyrody, i oczy zamykał, jak chory ptak.... Otworzył je, aby się przyjrzeć chmurom na niebie, i długą chwilę śledził ich kształty lekkie, zimne i nikłe, w których czytał różne ciekawe powieści. W tym obłoku różowym na zachodzie widział wyraźnie królowę Fatmę w złotym turbanie, jak się rzucała pod tron Wielkiego Sułtana; pod baldachimem z krwawych rubinów królowa znikła, i natomiast zjawił się zamek nad jeziorem, podobny do zamku rycerza Alfenikena z Algarwy, o którym naczytał się w starych romansach z biblioteki zamkowej — a gdy i to widzenie zniknęło, ukazał się, jak w latarni magicznej, juczny, garbaty wielbłąd, jeden z tych, które objuczone skarbami sługa Eleazar prowadził do stóp cudnej Rebeki....

wykona go skutkiem, nieudolny mimo najszczegółowszych przepisów nie da sobie należycie rady. Na uwagę, że plany dzisiejsze zawierają wiele przedmiotów, nie wyrabiając właściwej inteligencyi rolniczej, lecz przeciwnie odrywając młodź wiejską od roli i do szkół średnich ją ciągną, odpowiedział mowca że nazwy owych przedmiotów, wykazują właściwie nauczycielowi, co ma czytać i opracowywać z uczniami z książek do czytania, a te zawierają tylko najelementarniejsze wiadomości z owych przedmiotów, których i uczeń szkoły wiejskiej, pobierający z niej całe swe wykształcenie, nabyć powinien. Mowca zwraca uwagę na zadanie dzisiejszej szkoły jako ludowej w odróżnieniu od dawniejszej, którą już ustawa nazywała niemiecką i która przedewszystkiem przygotowywała do gimnazyum. Podnosi, że dzisiejsza szkoła wiejska nie ma w planie nauki języka niemieckiego, więc nie ułatwia przejścia do szkół średnich. Przyczynę licznego garnienia się młodzieży wiejskiej do szkół średnich, już i dawniej przed dzisiejszą organizacyą szkół także znacznego, upatruje mowca w pewnym kierunku naszego rozwoju dziejowego, który sprawił że nawet historyczne nazwiska dawnych rodzin mieszczańkich dziś spotykamy już nie po miastach lecz wśród obywatelstwa wiejskiego, tudzież że i za dni naszych rzemieślnicy, kupcy i przemysłowcy, dorobiwszy się majątku. porzucają swe zawody. a nabywają dobra ziemskie. Następnie przytacza parcelacyę gruntów i niemożność wyżywienia się na drobnych cząstkach. Wreszcie podnosi potrzebę takiego urządzenia szkoły ludowej, aby przez sześć lat nie odrywała uczniów zupełnie od pracy ich przyszłego zawodu, upatrując w udziale w tej pracy od wczesnej młodości i ważny czynnik pedagogiczny i środek do wyrobienia w uczniach zamiłowania do pracy przyszłego zawodu. Co do potrzeby wykształcenia rolniczej inteligencyi wiejskiej, o której wspomniał hr. Rej, twierdząc, że w tym celu potrzebny jest w planach naukowych dział nowy którego dotąd nie ma a mianowicie potrzeba nauki i obznajomienia dzieci szkoły wiejskiej z różnemi sposobami wyciągania z gospodarstwa dochodów, tudzież z obowiązkami obywatelskiemi z urządzeń konstytucyjnych wypływającemi, żeby uczniowie mogli rozumieć pisma rządowe, wójtom nadsyłane, tudzież, aby byli przysposobieni na pisarzy gminnych zauważył mowca, że szkoła liczyć się musi przedewszystkiem z tem, co jest przystępnem pojęciu uczniów i co ich może zainteresować, bo to tylko zdołają zrozumieć i tego się nauczyć Wszystkiego zaś, czego potrzebuje życie praktyczne, szkoła dać nie może, a gdyby nawet mogła kształcić pisarzy gminnych, tedy kto wie, czy dobrzeby było z tem społeczeństwu. Obznajamiać z potrzebami życia praktycznego może dopiero szkoła niedzielna, i to także w pewnym tylko zakresie do pojmowania tych potrzeb przysposabiając. — Szkoła ludowa codzienna tego czynić nie może dla tej prostej przyczyny, że ma do czynienia z nieletniemi dziećmi, dla których nauki o gospodarstwie poprawnem czyli postępowem i o prawach i obowiązkach obywatelskich nie są wcale przystępne. Na uwagę, iż w szkole wiejskiej marnują wiele czasu na naukę gramatyki, odpowiada p. Sawczyński, że pochodzi to może ztąd, że ci co plan przepisany wykonują, nie rozumieją zadania nauki języka; bo szkoła ludowa ma uczyć języka, a nie gramatyki. Poprawiając mylne wyrażania się uczniów bez podawania powodów, zwracając przy czytaniu uwagę uczniów na poprawne formy konstrukcyi i zwroty, przeciw którym najczęściej chybiają, nareszcie powolnie budząc w nich na tej podstawie świadomość najgłówniejszych prawideł języka praktycznie, i to w ostatnich latach nauki aby mogli ortograficznie pisać i myśli swe wyrażać w sposób prosty i jasny — to jej zadanie. Z powodu wykazywanych faktów co do niedostatecznego udzielania nauki religii w szkołach wiejskich, zauważył mowca, że szkoda, iż hr Rej w mowie swej, którą miał w Sejmie, tych faktów nie przytoczył, bo wtedy byłaby się jego mowa może przyczyniła do uregulowania sprawy katechetów w szkołach ludowych W końcu dodał mowca, że wobec obarczenia duchowieństwa w wielu parafiach, nie ma innej rady, jak poruczyć naukę religii w szkołach ludowych wiejskich nauczycielom pod dozorem duszpasterzy.

Następnie zabrał głos p. **Mandybur**, oświadczając, że z poufnej rozmowy, jaką dnia poprzedniego miał z hr. Rejem, powziął to przekonanie, iż zamiary hr. Reja są bardzo szlachetne, a żądania jego co do zmian i reform potrzebnych nie sięgają bardzo daleko, ograniczają się one na żądaniu, aby w szkołach wiejskich ścieśniono zakres gramatyki, i aby nauka udzielana w szkołach była praktyczną, czyli, aby uczono gospodarstwa i obznajamiano młodzież z prawami i obowiązkami członków gminy, bo to p. hr. Rej niezbędnem sądzi. Co do gramatyki, oświadcza mowca, że lustrując jako inspektor szkoły ludowe, zawsze bardzo małą wagę przywiązywał do gramatyki, polecając wszędzie, aby w nauce języka zwracano uwagę mianowicie na czytanie, wyrażenia się i postępy w pisaniu. Co do praktyczności nauki podziela mowca zdanie p. Sawczyńskiego, że naukę o gospodarstwie, równie jak naukę o obowiązkach obywatelkich, skutecznie wykładać można tylko w szkole niedzielnej młodzieży, która już wyszła ze szkoły codziennej. W szkole niedzielnej jest młodzież doroślejsza, pobierająca naukę uzupełniającą, której plan ustanowiła już Rada szkolna krajowa, równie jak program książki, którą postanowiła wydać dla tej nauki. Otóż w programie tym zawarte są te działy, których żąda hr. Rej; bo jest w nim tak dział o gospodarstwie, jako też dział o sprawach i obowiązkach obywatelskich Rada szkolna zwróciła się do mężów fachowych z prośbą, by napisali potrzebne artykuły, z którychby można było tę książkę ułożyć i wydać, i obiecała stosowne wynagrodzenie. Nie jest to jej winą że dotąd nie nadesłano żadnego artykułu i że opóźnia się wydanie książki do nauki niedzielnej tak potrzebnej. Rozwój szkolnictwa w naszym kraju wstrzymują, zdaniem mowcy, nie plany naukowe, ale wadliwe urządzenie rad szkolnych miejscowych i okręgowych, i wynikający ztąd brak należytego nadzoru nad szkołami. Zdaniem mowcy, powinny wspomniane rady być zreorganizowane na innej podstawie. Zdarza się też, że rozwojowi szkoły stoi na przeszkodzie niezdolność samego nauczyciela, bo mamy jeszcze przy wielu szkołach nauczycieli bez kwalifikacyi. Poznawszy żądania hr. Reja, sądzi mowca, że mała modyfikacya w planach szkolnych mogłaby im zadość uczynić.

Z kolei zabrał głos p. **Schmitt** po raz wtóry. O ile mowca zrozumiał długie przemówienie hr. Reja, chodzi temu szanownemu członkowi sekcyi głównie o zespolenie szkoły ludowej z praktycznemi zadaniami życia. Ależ temu starały się władze szkolne ile możności zadość uczynić, i dowiodła tego wystawa krajowa z roku 1877, w czasie której tę staranność podziwiali obywatele z innych prowincyj polskich. Władze te bowiem troszczyły się o coraz większe rozpowszechnienie w szkołach ludowych nauki kobiecych robót ręcznych, sadownictwa, ogrodnictwa, pszczelnictwa a nawet gospodarstwa rolnego i domowego kobiecego. Mowca nie zgadza się z twierdzeniem hr. Reja, że tylko surowe wykonywanie przymusu szkolnego spowodowało tak znaczny wzrost frekwencyi szkolnej, i przytacza przykłady, że bez używania środków przymusowych dziatwa w wielu stronach garnie się do szkoły, ponieważ rodzice nawet ze stanu włościańskiego uznają już potrzebę nauki. Co do planów naukowych, twierdzi mowca, że nie zawierają w sobie tych trudności nadzwyczajnych, o jakich wspomniał hr. Rej, a nawet w porównaniu z tem co przed 100 laty przepisała komisya edukacyjna Rzeczypospolitej, a w roku 1804 Kołłątaj dla szkół parafialnych, nie stanowią tak wielkiego przedziału, zwłaszcza gdy się zważy, że komisya edukacyjna i Kołłątaj przepisali plany naukowe dla szkół, w których miały pobierać naukę dzieci poddanych, a teraz należy pamiętać, iż ma się udzielać nauki dzieciom wolnych obywateli. Dalej wspomniał mowca, że pod względem uzdolnienia zajmują dzieci włościan niemieckich niższe niemal stanowisko od naszych dzieci włościańskich, i nadmienił, że władze szkolne liczyły się od początku z trudnościami, jakie mogą się nasunąć przy ścisłem wykonywaniu planów naukowych. Dowodem tego jest § 68 regulaminu szkolnego, który zastrzega konferencyom okręgowym nauczycieli szkół ludowych prawo proponowania, w czem należałoby ich zdaniem ścieśnić na razie wytknięty w planach zakres nauki. Mowca nadmienia, że wspomniane konferencye układają zwykle w ramach planów normalnych plany specyalne dla szkół swego okręgu. Nareszcie nie przeczy mowca, że pewne dokładniejsze określenie w planach naukowych byłoby pożądanem z tem atoli zastrzeżeniem, by nie naruszano głównych i zasadniczych myśli. Co do seminaryów nauczycielskich, oświadcza się p. Schmitt za internatami osobliwie dla kandydatów, chcących się poświęcić nauczaniu w szkołach wiejskich, zastrzega sobie atoli, aby zakres nauki był ten sam we wszystkich bez różnicy seminaryach nauczycielskich.

(Dokończenie nastąpi.)

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Kwestya żydowska w Niemczech.)

Nie tyle z powodu petycyi żądającej ograniczenia praw żydów, ile raczej z powodu awantury ulicznej i spoliczkowania izraelity Kantorowicza w Berlinie, dziennikarstwo niemieckie do takich rozmiarów podniosło kwestyę ruchu anti-żydowskiego w Niemczech i tyle łamów jej poświęca, że widzimy się w konieczności raz jeszcze wrócić do tej sprawy, gdyż inaczej nie byłby zupełnym obraz poglądu różnych odłamów opinii w Niemczech na tę kwestyę, która nadto stała się przedmiotem zbiorowego oświadczenia kilkudziesięciu przedstawicieli inteligencyi niemieckiej i wywołała interpelacyę w Izbie. Dla uzupełnienia zatem obrazu czujemy się w obowiązku podać w streszczeniu artykuł, który tej kwestyi poświęciła *Germania*.

Dziennik ten zapytuje przedewszystkiem, czy zamierzona przez stronnictwo postępowe interpelacya do rządu w kwestyi żydowskiej jest na czasie, czy jest pożyteczną. czy przyczyni się do uśmierzenia rozdrażnionych umysłów — albo też przeciwnie? W odpowiedzi na to pytanie twierdzi *Germauia*, że najprzód prawnie interpelacya rzeczona jest bezpodstawną, gdyż nie opiera się na faktycznych przekroczniach, które zresztą sam rząd łatwo mógłby uśmierzyć. Powtóre interpelacya wchodzi w kolizyę ze zwyczajem i dobrym smakiem, gdyż pragnie uprzedzić wyrok, jakiby rząd wydał w sprawie znanej petycyi do kanclerza. Wniesienia takiej petycyi, jakkolwiek skierowaną ona jest przeciw żydom, nie można przecież poczytać za wykroczenie, a jeden fakt osobistego zatargu t. j. wspomnione wyżej zajście z Kantorowiczem, podniesiony nadmiernie i nienaturalnie do znaczenia walki rasowej, jest tak niepozorny, że zapewne interpelanci nie będą mieli odwagi poczytać go za wyraz i dowód istnienia tej walki. To też w tak rozgłośnem i pospiesznem podniesieniu tej sprawy, zdaniem *Germanii*, widoczną jest dążność do wyzyskania chwili i przeniesienia kwestyi, która powinnaby być traktowaną jak najoględniej, do parlamentu, nie po to, ażeby uśpić, ale żeby rozdmuchać rozdrażnienie. Teoretyczne oświadczenie się przeciw petycyi było aktem naturalnym i łatwym do pojęcia, ale niepodobna pojąć interpelacyi. Osobiste stanowisko wielu deputowanych względem powyższej kwestyi. jakoteż panujące w tej chwili ogólne usposobienie, spodziewać się każą gwałtownych obrad w Izbie, które wobec panującego w tej chwili w masach ludności usposobienia, obudzą z obu stron nie sympatyę ale namiętność. W kilku dziennikach znajdujemy zapowiedź, że lewica w razie, gdyby jej nie zadowoliła odpowiedź rządu, ma zamiar podać wniosek, ażeby Izba deputowanych dała wyraz przychylny znanemu już „oświadczeniu“. Dotychczas — mówi *Germania* — było u nas dobrym zwyczajem, że Izby deputowanych nie zniewalano do uchwalania monologów lub pięknie brzmiących frazesów, ale tylko do uchwał mających praktyczne znaczenie. Możnaby zatem w istocie ubolewać, gdyby Izbę skompromi-

---

W tem słabem, dziwnem ciele kołatał się jakiś duch obcy, marzycielski, i pragnął rozwinąć skrzydła, a wyobraźnia jego była barwna, wrażliwa, lecz bezsilna i nietwórcza; to zabijało chłopca i trawiło jak na wolnym ogniu...

— Lulu — rzekła księżna, odchylając cicho drzwi — Lulu, spisz moje dziecko?

Lulu tylko odwrócił się ku matce, i lekki rumieniec okrył mu twarz, gdy spostrzegł stojącego za nią Stacha i Marysię przelękłą, całą drżącą. Przyjrzał im się, a oni jemu; a rzecz dziwna, jedyne tymczasem uczucie w sercu matki było uczucie żalu. goryczy i zawiści...

Znajomość między dziećmi zawarła się prędko, aż nadto prędko, według zdania księżnej, która od pierwszej chwili nie mogła się pozbyć przykrego uczucia, patrząc na nich, bawiących się na podwórzu zamkowem. Nieraz miała ochotę porwać syna na ręce i unieść gdzieś daleko, gdzieby go nikt nie widział, nie mógł porównać z innemi i szydzić z jego słabości.... Było coś dziwnie tragicznego dla jej macierzyńskiego serca, gdy widziała, jak Lulu stał się bezwzględnie posłuszny i uległy Marysi, szedł za nią wszędzie, jak baranek potulny, a gdy był zmęczony, przynajmniej patrzał, goniąc za nią bezustannie wielkiemi, blado-błękitnemi oczami.... Marysia nie nadużywała swej siły. choć młodsza od niego, obchodziła się z nim jak z dzieckiem, a w postępowaniu Stacha z paniczem było coś powagi i wyrozumienia wielkiego brytana dla maleńkiego pieska....

Dla księżnej wszystko było dręczącem upokorzeniem... Raz przyszła do niej Jakóbowa, która od owego dnia, gdy odniosła Marysię, nie była jeszcze w zamku, bo już za daleko było na jej słabe nogi — przyszła o poradę na chorobę męża, i kazano jej iść na taras, gdzie właśnie księżna dozorowała dzieci. Jakóbowa, pokłoniwszy się do ziemi, zaczęła opowiadać o swojej biedzie, co pani słuchała z roztargnieniem i łaskawie, gdy żona leśniczego nagle urwała opowiadanie. Chciała zapanować nad sobą, wydobyć głos, zaczerpnęła powietrza raz i drugi — nie mogła mówić.... Księżna zdziwiona, poszła za kierunkiem jej wzroku, i zbladła... W oddaleniu Lulu przechadzał się wsparty na ramieniu Marysi; próbował dopiero chodzić o własnej sile, potykał się, stawał, odpoczywał i znowu uszedł kilka kroków, jak biedny ślimak na drodze, a przy nim Marysia wyższa od niego o głowę, świeża jak róża i tryskająca życiem, a stosująca swe lekkie kroki do kroków chorego...

Obydwie matki spojrzały na siebie; księżna zaciskając usta. aby nie krzyknąć z bólu, i łamiąc ręce skrycie pod fałdami czarnej sukni — bo w oczach tej biednej, prostej kobiety, wynędzniałej, zbiednej, lecz szczęśliwej matki zdrowego dziecka, ona, księżna, dojrzała iskry litości...

Doprawdy, droga Kalwaryi, po której przechodziła dumna z podniesionem czołem, bez skargi na ustach, stawała się coraz cięższa.... Przy schyłku lata książę Karol przyjechał jak zwykle, na kilka tygodni pobytu do zamku. Księżna, której zmysł macierzyński dziwnie się zaostrzył, stał się subtelny, delikatny, chciała na ten czas oddalić Marysię i Stacha od swego syna — lecz biedny Lulu za pierwszem słowem o rozłączeniu dostał ataku nerwowego, i księżna musiała przejść przez nowe udręczenia. Książę, który od lat paru bardzo podupadł na siłach, a bardziej jeszcze na humorze, godzinami nie schodził z tarasu, i patrzał na dzieci, nie wypuszczając z ust wielkiego cybucha, który był przywiózł z Konstantynopola.

Jego małe oczka, niegdyś bardzo ciekawe, dziś prawie zgasłe, roziskrzały się jakiemś wewnętrznem zadowoleniem, ile razy spoczęły na Marysi.

— Śliczna dziewczyna, co? — rzekł raz patrząc z boku na bratowę, która lekko wyciągnęła szyję, jakby czując bliskie niebezpieczeństwo....

— Wartoby... wartoby... samo sumienie, obowiązek....

— Co? — spytała księcia gwałtownie.

— Co? Cóżem mówił, nic nie mówiłem, moja księżno, to tak sobie żarty..

Innym razem, pijąc czarną kawę na tarasie, zadumał się głęboko. Po jego czole przechodziły lekkie cienie, i usta jego obwisłe, bezsilne, jak starca, jeszcze zdołały się uśmiechnąć:

— O czem tak myślisz Karolu? — zapytał matka, zawsze niespokojna i trwożna.

— Ha—rzekł starzec z wejrzeniem dziwnem, pod którem księżna spuściła mimowolnie oczy — czasy przeszłe są przeszłe czasy, ta dziewczyna przypomina mi...

Roześmiał się cicho, prawie dziecinnie..

— Tylko — dodał tonem poważnym, trochę tajemniczym — jej matka była ładniejsza... jeszcze ładniejsza....

Księżna wstała i wyszła, jakby nie chcąc słyszeć dalszych zwierzeń, i tylko przechodząc, rzuciła na starca spojrzenie surowe, monarchiczne. Między nimi panował dziwny antagonizm, pokryty z jego strony pozorami najwyższej kurtoazyi, z jej strony łagodnem wyrozumieniem. Książę pomimo, że drzemał sześć godzin na dwanaście, udawał ślepego, głuchego i trochę głupiego — doskonale widział, słyszał i rozumiał wszystko i największą jego przyjemnością było wyrządzać bratowej złośliwe, prawdziwie małpie figle Na złość jej zajął się z niezwykłą gorliwością losem Marysi i Stacha Wielka duma prowadzi nieraz do małych podłostek, księżna, widząc rosnącą słabość jego do Marysi, uciekała się do najrozmaitszych wybiegów, aby ich poróżnić a natomiast sprowadzić zbliżenie pomiędzy stryjem a synowcem, lecz napróżno. Lulu bał się stryja, uciekał od niego; podczas gdy Marysia zawsze, na każde zawołanie starca, była już u jego boku gotowa mu usłużyć.

— Jak to nigdy z pozorów sądzić nie można — rzekła raz księżna bardzo łagodnie, powiedziałby kto, że mój syn jest zimny, obojętny w porównaniu do tej... dziewczyny, a to mała żmijka.. przekonałam się o tem.

Książę udał, że nie słyszy, a potem ziewnął donośnie jak lew na pustyni, i zajął się odpędzaniem muchy z czoła.

— Przepraszam — rzekł nagle z prawdziwie Bajardowskiem ugrzecznieniem — mam tępy słuch, zdaje mi się moja księżno, żeś mówiła o Marysi, właśnie i ja chciałem z tobą o niej pomówić Ja to dziecko lubię, tak jak i ty, i chcę, aby wreszcie w tym domu zajęła stanowisko, jakie mi się będzie podobało. Wiedząc, że ci z tem będzie wygodnie (tu uśmiechnął się złośliwie, widząc bladość księżnej) — chcę cię prosić, aby od dziś dnia jadała z nami przy stole i chowała się w pałacu, już nie w garderobie, ale pod twoim wyłącznie dozorem Może zająć pokoik w lewym pawilonie.

Odtąd Marysia dostała pokoik w pałacu, jak panna i zasiadała przy pańskim stole, i książę bawił się wybornie podczas pierwszych obiadów, wypytując się bratowej o przyczynę złego wyglądania i braku apetytu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

towano uchwaleniem rezolucyi, niemogącej mieć faktycznego skutku i niemającej faktycznego przedmiotu. Ruch, który tak silnie wstrząsa masami, mógłby być tylko podnieconym, nie zaś uśmierzonym przez uchwalenie takiej rezolucyi.

Zalecając w końcu umiarkowanie tak jednej jak drugiej stronie, przechodzi *Germania* do kwestyi, czy istnieje w Niemczech kwestya żydowska? Zastanawia się nad ogłoszonem w dziennikach „oświadczeniem“ przeciw ruchowi antisemickiemu i podnosząc z niego zdanie, że „cywilizacya niemiecka wzniosła się już nad wyosobnianie plemienia semickiego“, przytacza jako ilustracyę do tego twierdzenia ustępy z pism poświęconych sprawom żydowskim i przez żydów redagowanych, zebrane przez dziennik *Reichsbote*. Według tych cytatów, jeden z dzienników żydowskich, wychodzący w Moguncyi, pisał w tych dniach: „Nowczesne dziennikarstwo podbiło bezwzględnie cały liberalny świat żydowski i chrześciański. Niemieckie żydowstwo pracuje obecnie tak energicznie, tak olbrzymio i wytrwale nad nowoczesną cywilizacyą i umiejętnościami, że większa część świata chrześciańskiego, bądź to świadomie, bądź nieświadomie postępuje w kierunku nowoczesnego ducha żydowstwa.“ Inny tego rodzaju cytat brzmi: „Ci ograniczeni i pozbawieni bystrości umysłowej chrześcianie, wysilają się na to, ażeby społeczności naszej tu i owdzie wydrzeć choć jedną duszę i radują się niezmiernie, jeżeli im się to powiedzie. Nie dostrzegą tego, że i my spełniamy misyę i to lepiej, zręczniej i skuteczniej niż oni, i że zyskujemy krok za krokiem coraz więcej gruntu. W niedługim już czasie, wszystko co w istocie jest wykształcone pomiędzy chrześcianami, nie będzie potrzebowało chrześciaństwa i da sobie doskonale radę bez idei chrześciańskiej, tak samo, jak my. Zbliża się czas, w którym znaczna większość świata chrześciańskiego nawróci się do wiary naszej, do naszego monoteizmu. Przyszłość jest naszą stanowczo. My nawracamy masami i niepostrzeżenie.“

Z takich i tym podobnych przytoczeń wynika, że kwestya żydowska w Niemczech istnieje rzeczywiście, i że nietylko pastor nadworny Stöcker, nietylko autorowie petycyi do ks. kanclerza i ich stronnicy pragną narzucić żydom pewne odrębne stanowisko i jakieś wyjątkowe prawa, ale żydzi sami w swoich własnych organach uważają się za żywioł odrębny i podobnemi wystąpieniami dają powód do agitacyi, która jak dotąd, z wyjątkiem wypadku Kantorowicza nie wyszła wcale z granic legalnych. Podania bowiem petycyi do rządu nie można uważać za nielegalną drogę, a nawet żądanie pewnych odrębnych praw dla pewnej części ludności nie powinnoby być uważanem za coś tak bardzo bezprzykładnego w tym samym parlamencie, w którym przed kilku zaledwie dniami wykazywano potrzebę wyjątkowych ustaw dla pewnych prowincyj państwa, właśnie ze względu na odmienne pochodzenie szczepowe przeważnie zamieszkującej je ludności.

Przeciwne zupełnie powyższym wywodom *Germanii* przekonanie wypowiedziała wiedeńska *Presse*, która sądzi, że stronnictwo postępowe w Niemczech, podnosząc odważnie kwestyę żydowską i czyniąc ją przedmiotem rozpraw w parlamencie, zrobiło krok zmierzający do zażegnania rozdrażnienia przeciwko żydom.

Który z tych dwóch dzienników ma słuszność, okaże zapowiedziana na jutro w parlamencie pruskim dyskusya, tymczasem rozdrażnienia niepodobna zaprzeczyć. Takiej nawet znakomitości i chlubie narodu niemieckiego, jak Teodor Momsen, nie wybaczono, że wziął inicyatywę do ogłoszonego w dziennikach oświadczenia przeciw agitacyi antisemickiej i w jednym z dzienników zarzucono mu, że stanął w sprzeczności sam z sobą, gdyż w swojej *Historyi rzymskiej*, mówiąc o żydach za czasów Cezara, takie wypowiedział zdanie: „Żyd, nie obdarzony jak reszta ludów Wschodu organizmem zdolnym do tworzenia ustroju politycznego, zostaje obojętnym względem każdego państwa. Z trudnością wyzuwa się on ze swoich właściwości odrębnych socyalno-politycznych; z trudnością a do pewnego stopnia tylko pozornie przybiera cechy pewnej narodowości. Dlatego też żyd był w istocie jakby umyślnie stworzony dla państwa, które powstało na gruzach stu żywych organizmów politycznych a miało być wyposażone narodowością bez cechy wybitnej. I w starym świecie żydowstwo było odpowiednim fermentem dla kosmopolityzmu i zatarcia cech narodowościowych, a więc tem bardziej uprawnionym członkiem w państwie Cezara, którego polityką było jedynie obywatelstwo świata.“

(Mowa Freycineta w senacie francuskim).

W dyskusyi nad interpelacyą Buffeta, odbytej w senacie francuskim, zwróciła głównie uwagę mowa byłego prezesa ministrów Freycineta, wypowiedziana dnia 15 b. m. Zbyteczna obszerność tej mowy nie pozwala nam podać jej w całości, powtarzamy zatem tylko ważniejsze jej ustępy.

Były prezes ministrów oświadcza na wstępie, że pierwszem staraniem jego gabinetu po uchwaleniu dekretów marcowych było zapobieżenie temu, aby opinia publiczna mylnie sobie nie tłómaczyła tej uchwały, żeby w niej nie widziała zamachu przeciw religii. Jednakże gabinet był zdecydowany wykonać dekrety z całą ścisłością. W pierwszym z tych dekretów, wymierzonym przeciwko Jezuitom, była ściśle i stanowczo określona data wykonania, drugi zaś nie zmierzał bynajmniej do zamknięcia klasztorów, lecz do uregulowania ich bytu, tak dalece, że objęto w nim jedną rubrykę i klasztory żeńskie, co do których z góry powziętem było postanowienie, że nie zostaną zamknięte. Dekret ten nie określał bynajmniej terminu przedsięwzięcia kroków surowych przeciw kongregacyom, któreby nie zastosowały się do przepisów, pozostawiając to zupełnie uznaniu rządu. Z tego powodu rząd zaczął działać dopiero 6 października i do tej chwili nawet jeszcze nie wykonał dekretów przeciw niektórym kongregacyom męzkim. Można było przystąpić do tego prędzej lub później, zależało to od uznania rządu.

Ażeby uniknąć podejrzeń o zamach na religię, koniecznem było skomunikować się w tej sprawie z Kuryą rzymską, gdyż protestacya uroczysta Stolicy Apostolskiej byłaby nadała sytuacyi zupełnie odmienny charakter. Całe duchowieństwo byłoby się połączyło do tego aktu i nastąpiłyby manifestacye różnego rodzaju i wzburzenia, do których ludność katolicka nie była przygotowaną. To też, gdy oświadczyłem moim kolegom, że mam nadzieję uzyskać milczące przyzwolenie papieża, niektórzy powątpiewali o skuteczności moich starań, lecz wszyscy jednogłośnie życzyli mi powodzenia.

Takim był początek układów, a raczej komunikacyi, gdyż układów w ścisłem znaczeniu tego wyrazu nie było. Mowca dziwi się, że mu z tych relacyj zrobiono zarzut. Na cóż potrzebny jest ambasador francuzki w Watykanie i nuncyusz apostolski w Paryżu, jeżeli nie na to, ażeby traktować z nimi o przedmiotach interesujących oba rządy. Mamy ze Stolicą Apostolską konkordat, a gdy powstają kwestye tym układem nieprzewidziane lub nienależycie załatwione, mielibyśmy unikać relacyj, mających na celu utrzymanie zgody, jeżeli się to okaże możliwem? Owszem takie relacye praktykują się u wszystkich ludów cywilizowanych i dyplomacya właśnie na to istnieje, ażeby zapobiedz nieporozumieniom pomiędzy rządami, które pragną żyć w zgodzie. Nie naruszało to w niczem zwierzchniczego prawa państwa i nie było bynajmniej dopuszczeniem obcej władzy mięszania się w sprawy wewnętrzne. Zwolennicy rozdziału kościoła od państwa słusznie mogą to potępiać, ale ci, którzy się mienią konkordystami, którzy pragną utrzymać połączenie państwa z kościołem, popełniają błąd logiczny, jeżeli chcą traktować Kuryę rzymską tak jakby nie istniała zupełnie.

Mowca odpiera dalej zarzut, jakoby przyjął zobowiązania względem Kuryi rzymskie. Zobowiązań z żadnej strony nie było. Deklaracya zgromadzeń zakonnych wyszła z inicyatywy duchowieństwa. Najznakomitsi prałaci Francyi zapewniali mowcę, że zakony bynajmniej nie pragną wojny z rządem, że się poddają prawom państwa. Mowca odpowiedział na to, że jeżeli tak jest, kongregacye winny zapewnić o tem kraj i oświadczyć to publicznie. Nie przyjął jednak żadnych zobowiązań względem swego postępowania na przypadek złożenia takiej deklaracyi. Toż samo mowca oświadczył papieżowi, i papież uznał za stosowne doradzić kongregacyom, ażeby podpisały oświadczenie. Tekst tego oświadczenia poznał mowca dopiero z dzienników i uznał niedostatecznem. Przedstawił papieżowi, że wobec komentarzy prasy i wrażenia, jakie to oświadczenie zrobiło w stronnictwie republikańskiem, potrzebne są ze strony duchowieństwa dalsze kroki. Na przedstawienie to nie odpowiedziano bynajmniej znanem watykańskiem *non possumus*. Mowca zapewnia, że znalazł w Rzymie usposobienie najbardziej pojednawcze i gdyby był pozostał jeszcze czas jakiś w ministerstwie, nie kilka miesięcy, lecz dwa lub trzy tygodnie, ten dalszy krok byłby ze strony duchowieństwa zrobiony.

Słowa te wywołały wielkie wrażenie, a jeden z senatorów zawołał: „Właśnie dlatego usunięto pana.“

Mowca wykazuje dalej, że gabinet, któremu przywodniczył, dał dowód stanowczości i siły występując przeciwko najpotężniejszemu zgromadzeniu — Jezuitom, i dał dowód roztropności, ponieważ dokonał rozwiązania tego zgromadzenia bez wywołania protestacyi kuryi rzymskiej, a nawet zdołał pozyskać jej współudział w celu nakłonienia innych zgromadzeń do uległości.

W dalszej pracy nad rozwiązaniem tej kwestyi gabinet przedłożył projekt ustawy o stowarzyszeniach. Było ono nieodzownem. Drugi dekret marcowy wzywał klasztory do uregulowania swej egzystencyi, co było niemożebnem bez zmiany obecnego prawodawstwa.

W dalszym ciągu swego przemówienia były minister wykazuje potrzebę nowego prawa o stowarzyszeniach, ażeby z jednej strony nie wskrzesić tak zwanych dóbr martwej ręki, gdyż według obecnej ustawy każde stowarzyszenie ma prawo nabywania posiadłości i istnienia jako jednostka cywilna, z drugiej zaś strony, ażeby nie uniemożebnić zupełnie istnienia stowarzyszeń religijnych, gdy drugi dekret marcowy, stawiając warunek autoryzacyi, istnienie to uznał w zasadzie.

Następnie sytuacya się zmieniła. Słowa wypowiedziane przez mowcę w Montauban które z początku znalazły ogólną aprobacyę, stały się celem najsilniejszych zarzutów. Zamiast uregulowania egzystencyi klasztorów stało się hasłem zniesienie ich zupełne, o czem przedtem nikt nie myślał. Wobec tego mowca zmuszony był ustąpić. Nie czyni on zarzutu swoim następcom z powodu polityki, jaką przyjęli, gdyż inna wobec zmienionej sytuacyi nie była możebną, mimo to jednak nie uważał nigdy i nie uważa obecnie za dobre środków, jakie zostałe użyte. A pojmiecie panowie — dodaje mowca — że mówiąc to nie staję na stanowisku kongregacyi, nie jestem ich naturalnym obrońcą, nie żyłem z niemi w zażyłości, nie jestem wyznawcą religii katolickiej, a więc nie jestem klerykałem. Mówię to wyłącznie i jedynie w interesie rzeczypospolitej. Kroki te są legalne, ale nie są dobre, bo nie są polityczne. Popychają nas na fatalną pochyłość, na której trudno nam będzie utrzymać się. Rzucają zasiew rozdrażnienia i nienawiści przeciwko rzeczypospolitej, dla której nie pozyskały ani jednego zwolennika, zrażają ludzi, z których pewna liczba mogłaby, a może właśnie miała zamiar pogodzić się z nami. Bezwątpienia jesteśmy mocniejszymi, pragnąłbym jednak dla mego stronnictwa nie większości lecz uniwersalności, pragnąłbym, żeby się trzymało polityki absorbującej, a nie wyłączającej.“

W końcu mowca wymownemi słowy zaleca politykę zgody wewnętrznej i pokoju, która jedynie może postawić Francyę na należnem jej stanowisku i dać rzeczypospolitej niewzruszone podstawy.

Srodek i niektóre ławy lewicy oklaskami przyjęły mowę b. prezesa ministrów.

(Kongres robotników w Hawrze).

Podaliśmy już telegraficzną wiadomość o zajściach, jakie miały miejsce na pierwszem posiedzeniu kongresu robotniczego, odbytem w Hawrze d 15 b. m. Obecnie dzienniki podają w tym przedmiocie bardziej szczegółowe wiadomości.

Przed posiedzeniem publicznem zapowiedzianem na dzień 15 b. m. wieczorem odbyło się posiedzenie prywatne celem sprawdzenia mandatów delegatów, mających wziąć udział w kongresie. Już na tem posiedzeniu przyszło do ważnych nieporozumień. Stronnictwo socyalno-rewolucyjne domagało się dopuszczenia delegatów, których mandaty komitet organizujący kongres uznał za niezupełnie odpowiednie regulaminowi. Obywatelka Paulina Mink, delegowana z Valence, utrzymywała, że tylko jawne zgromadzenie kongresu ma prawo sprawdzenia mandatów. W skutek tego nastąpiła scysya. Socyaliści rewolucyjni połączyli się w osobną grupę pod przewodnitwem delegata Cressent, byłego sprawozdawcy kongresu marsylskiego, a komitet organizacyjny przeszedł do innej sali dla ukończenia swej czynności.

Wieczorem kongres odbył pierwsze plenarne posiedzenie w klubie Franklina. Obecnych było około 50 członków i 340 widzów. Obywatel Loyseau z Hawru został wybrany przewodniczącym, zaś obywatele Vaissier i Paul assesorami, Roggant i Dottier sekretarzami, Lyonnais sprawozdawcą.

Jeden z członków miejscowych imieniem miejscowej komisyi odczytał umotywowane oświadczenie delegata Cressent, usuwającego się od udziału w obradach i pełen zapału adres członków komitetu robotników-socyalistów w Anglii. Pismo to przyjęto oklaskami.

Następnie sprawozdawca Lyonnais odczytał sprawozdanie. Delegaci kollektywistów zeszli się po jednemu do sali kongresu i skupieni w jednym rogu sali ciągłemi protestacyami przerywali czytanie. W mowie powiedzianej po odczytaniu sprawozdania obywatel Lyonnais wykazywał, że praca za wynagrodzeniem dziennem winna być zastąpioną przez pracę stowarzyszoną i przez udział w zyskach.

Przystąpiono do wyboru komisarzy, przeszkodziła temu jednakże obywatelka Paulina Mink, żądając głosu w zamiarze zaprotestowania przeciw postanowieniom zapadłym na sesyi popołudniowej przeciw delegatom, których mandaty nie były w zupełnym porządku. Przewodniczący odmówił jej głosu, ale obywatelka Mink nie zważając na to, weszła na trybunę i zaczęła mówić, co wywołało protesty i krzyki. Kilku mowców jednocześnie dostało się na mownicę i przewodniczący nie mogąc przywrócić porządku, był zmuszony zamknąć posiedzonie, poczem zgaszono gaz i kazano opróżnić salę.

Według telegramów organów stronnictwa nieprzejednanych, socyaliści rewolucyjni mają zamiar odbyć kongres osobny. Ma ich być 53, a tylko 38 delegatów pozostało przy komitecie organizującym kongres.

KRONIKA

— **Przeniesienia i mianowania.** Major Jan Gatter, ze sztabu inżynieryi, przydzielony szefowi inżynieryi przy komendzie generalnej we Lwowie, przeniesiony został do pułku inżynieryi nr. 1, a major sztabu inżynieryi Albert Hirsch, czasowo przydzielony do zawiadowstwa budownictwa wojskowego we Lwowie, mianowany szefem inżynieryi przy komendzie generalnej w tem mieście.

Pensyonista wojskowy Mieczysław Marynowski otrzymał z najw. łaski napowrót dawniej zajmowany przez niego stopień porucznika.

Oficyał rachunkowy wojsk. III klasy, w stanie spoczynku, Jan Kozłowski, otrzymał wyjątkowo tytuł i charakter takiegoż oficyała II klasy.

Kapitan I klasy pułku inżynieryi nr. 1, Wiktor Ludkiewicz, otrzymał w uznaniu zasług krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

= **Pogrzeb** ś. p. Stanisława Dobrzańskiego odbył się wczoraj wśród nadzwyczaj licznego udziału ludności wszystkich stanów naszej stolicy. Plac św. Ducha, plac Katedralny i cała ulica Teatralna począwszy od domu, w którym zmarły mieszkał, aż do placu Maryackiego pokryte były publicznością. Był to piękny i wymowny objaw sympatyi i wdzięcznej pamięci, jaką sobie zjednał u lwowskiej publiczności tak przedwcześnie zgasły artysta. Na czele olbrzymiego orszaku pogrzebowego postępowała kapela *Harmonii*, trumnę nieśli na barkach swych koledzy i przyjaciele zmarłego, przed trumną niesiono wieńce, złożone w rzewnym hołdzie pamięci ś. p. Stanisława przez redakcye, grona artystyczne i prywatne osoby. Nad grobem przemówił wymownie i z serdecznem uczuciem kolega zmarłego, artysta dramatyczny p. Zboiński.

= **Hr. Stanisław Potocki** ofiarował dla zbiorów tutejszej c. k. szkoły politechnicznej odlew torsu belwederskiego z Rzymu.

— **W szkole wydziałowej żeńskiej** pp. Benedyktynek orm. według ogłoszenia dyrekcyi na dniu 22 b. m. rozpoczynają się znowu wykłady.

= **Koncert panny Weisz.** Jutro odbędzie się w sali towarzystwa muzycznego (t. j. w sali redutowej w gmachu teatralnym) koncert pianistki panny Alfonsyny Weisz, (grającej tylko prawą ręką) przy udziale panny Antoniny Ziembickiej i chóru damskiego towarzystwa muzycznego. Program składa się z następujących utworów: 1. Beethovena *Adagio* z sonaty *Cis-moll* i Chopina *Etude*. 2. Procha *Thême et varationes*. 3. Liszta Marsz weselny z *Snu nocy letniej* 4. Suppégo *Ni zapomnij mnie*. 5. Schuberta *Adagio* z fantazyi *Wędrowiec*. 6. Cherubiniego *Dors noble enfant*. Schumanna *Ogrodnik*. 7. Chopina dwa mazurki i Liszta Rapsodya. Koncertantka, o której znakomitym talencie pisaliśmy już dawniej, w skutek ciężkiej choroby, którą przebyła, gra tylko jedną ręką, a ku zdumieniu znawców, wywiązuje się z najtrudniejszych zadań z wielką precyzyą i jak skończona artystka. Biletów nabyć można w księgarni Seyfartha i Czajkowskiego.

§ **Ruch telegraficzny.** W miesiącu październiku bieżącego roku nadano w Galicyi depesz 38.696, a mianowicie: rządowych bezpłatnych 45, telegraficzno-służbowych 666, płatnych rządowych i prywatnych 37.985. Nadeszło depesz 46.169, a mianowicie: rządowych bezpłatnych 23, telegraficzno-służbowych 5.712, płatnych rządowych i prywatnych 40.434. Przetelegrafowano depesz 122 288. Przeszło zatem przez galicyjskie linie telegraficzne razem depesz 207.153. Za depesze nadane wpłynęło 24.924 zł.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono panu K. B z pomieszkania pod l. 4 ul. Chorążczyzna srebrny zegarek z srebrnym łańcuszkiem. — Złożono w policyi znalezioną na ulicy kartkę zakładu zastawniczego nr. 61.067 na chustkę.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Bornhofen pruski deputowany hr. Klemens Schmising Kerssenbrock, jeden z najwybitniejszych członków katolickich sejmu pruskiego, w 74 roku życia; w Paryżu znakomity krytyk francuski Ksawery Aubryet, przeżywszy lat 53; w Gradcu emerytowany pułkownik Adolf Mierzyński, w 52 roku życia; w Mastrichcie baron holenderski pochodzenia polskiego C. A. Bieberstein Rogala-Zawadzki, najstarszy wiekiem członek holenderskiej Izby deputowanych; tamże znakomity niederlandzki malarz dekoracyjny B. J. van Howe.

— **Trzęsienia** ostatnie w Zagrzebiu, jak się pokazuje z ostatnich doniesień, nie zrządziły już znaczniejszej szkody. Cud to prawdziwy, że nie runęła całkiem wstrząśnięta katedra i kilka wież kościelnych, które się pochyliły były już po pierwszem trzęsieniu. W fatalną noc na 16 b. m. około 5.000 osób obozowało na placu Jelaczyca, a nikt do rana oka nie zmrużył. Chorzy w szpitalu Braci Miłosierdzia chcieli oknami wyskakiwać na ulicę i ledwie ich powstrzymano od tego. Przerażenie doszło było do najwyższego stopnia. Przynajmniej połowa ludności już opuściła nieszczęśliwe miasto, które przed trzęsieniami liczyło 20 000 mieszkańców. Pozostali po największej części tylko mężczyzni. W ludności zakorzenia się już zwątpienie; jest ona już teraz przekonaną, iż miasto z wyższych wyroków skazane jest na zupełną zagładę. Oczekują zapadnięcia się miasta, utworzenia się wulkanu wśród jego obszaru i t. p. Tymczasem meteorologowie stanowczo twierdzą, że Zagrzeb nie potrzebuje się już lękać większej katastrofy; wstrząśnienia mogą się jeszcze powtarzać, ale będą coraz słabsze. — Depesze z dnia 17 b. m. donoszą: Twierdzą, że i w ciągu tej nocy czuć się dały dwa lekkie wstrząśnienia Ludność zachowuje się spokojnie, nie ma rąk, któreby próżnowały. Rozbierania szkoły kadetów musiano zaprzestać, ponieważ się pokazało, że robotnikom zagrażałoby niebezpieczeństwo. Zewsząd nadchodzą datki na wsparcie poszkodowanych. Miasto Serajewo przysłało 1.000 zł., Warazdyn 2.000 zł.

— **W sprawie pojedynku** pomiędzy br. Mathenyi a dziennikarzem Verhovay'em w Peszcie król. trybunał w Budapeszcie zmienił wyrok sądu karnego o tyle w duchu nowej węgierskiej ustawy karnej, że karę 6 tygodniowego aresztu dla pierwszego z wymienionych, a dwutygodniowego aresztu dla drugiego, zmienił na więzienie w zakładzie karnym w tej samej długości czasu.

— **Do bieguna południowego,** którego okolice, jak wiadomo, nierównie mniej są znane, niż okolice bieguna północnego, według dzienników włoskich zamierza się udać w roku przyszłym wyprawa z Włoch, poparta przez międzynarodowe stowarzyszenie geograficzne. Rząd włoski ofiarować ma statek i doświadczoną załogę, a koszta przyborów i zapasów, w sumie 600.000 lirów pokryte będą w drodze subskrypcyi. Dowódzcą wyprawy mianowany będzie zapewne komendant okrętu p. Krzysztof Negri, zastępcą jego zaś porucznik Bove, towarzysz Nordenskjölda w wyprawie tegoż dla odkrycia przepływu wschodniego.

— **Sensacyjnym wypadkiem** kroniki rzymskiej od kilku dni jest niespodziane „zniknięcie“ bankiera Browna, który kantor swój miał przy Via Condotti i uważany był powszechnie za wzór rzetelności kupieckiej. Mówią, że passywa jego wynoszą 600.000 do miliona franków. Pomiędzy poszkodowanymi znajdować się ma wielu prałatów. Jeden z kardynałów stracić miał w tej upadłości 200.000 franków, mistrz ceremonii w Watykanie 80.000 franków.

— **O nieszczęśliwym wypadku** donoszą dzienniki wiedeńskie. Nadinspektor i kontrolor techniczny kolei państwowej, p. Wincenty Jantsch, w sobotę po południu dostał się przy wiadukcie pressburskim przez własną nieostrożność pod koła przesuwanej lokomotywy i doznał tak ciężkiego uszkodzenia, iż podobno lekarze nie mają nadziei utrzymania go przy życiu.

— **Wielkie nieszczęście** zdarzyło się w mieście St. Peters, w północno-amerykańskim Stanie Minnesota. Jak donosi depesza z Nowego Jorku zgorzał tam dnia 17 b. m. zakład obłąkanych, przyczem 40 chorych utraciło życie.

— **Na ciekawy wynalazek** wziął właśnie patent chemik Alwin Nieske w Dreznie. Konstruował on piec i butelki do ogrzewania, które mają własność bardzo długo stosunkowo przytrzymywać ciepło. Piece te, lub bańki, zawierają w swojem wnętrzu naczynie, napełnione pewnym chemicznym preparatem, który n. p. w wodzie kipiącej topnieje i długo następnie przytrzymuje gorąco Potrzeba więc tylko za każdym razem naczynie z tym preparatem wyjąć i wstawić do gorącej wody, a następnie włożyć je napowrót do pieca lub bańki, by je mieć ogrzane na 10 co najmniej godzin. Koszta są podobno niewielkie.

— **Okropna piastunka.** Dzienniki wiedeńskie opowiadają: Do szpitala powszechnego w Innspruku przywieziono niedawno ciężko chorą służącą, nazwiskiem Teresa Ruziczka. Chora oświadczyła, że przed śmiercią chce złożyć ważne zeznanie, które ulżyć może jej sumieniu. Jakoż przyznała się przed przywołanym urzędnikiem policyjnym, że w roku 1860, służąc jeszcze jako młoda dziewczyna w kilku domach w Wiedniu, zamordowała kilkoro dzieci, powierzonych jej nadzorowi, ponieważ „nie mogła znieść krzyku.“ Ofiary swoje dusiła, tak, że nikt się nie spostrzegł. iż dzieci marły gwałtowną śmiercią. Dodała, iż sobie nie przypomina już dokładnie liczby ofiar było ich jednak trzy lub pięć. Policya wiedeńska, uwiadomiona o tem wyznaniu, zarządziła natychmiast dochodzenie i podobno sprawdziła już prawdziwość powyższych szczegółów. Ruziczka tymczasem wyzdrowiała i ma być wkrótce przystawioną do sądu wiedeńskiego.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z d. 18 listopada.)

(*L*) Na wstępie posiedzenia odczytano znany już naszym czytelnikom raport fizyka miejskiego o stosunkach sanitarnych we Lwowie w czasie od 10 do 15 b. m, poczem nastąpiły rozprawy nad wnioskami dwóch sekcyj w sprawie sprzedaży dość znacznej parceli gruntu miejskiego obok klasztoru OO. Franciszkanów. Sprawozdawca sekcyi II., p Mochnacki, zalecał przyjęcie wniosku sprzedaży 222 kwadr. sążni tej parceli konwentowi OO. Franciszkanom za sumę 1000 zł., płatną przez 5 lat po 200 zł. a to głównie dlatego, iż obecnie, gdy parcela ta jest własnością gminy, utrzymanie czystości na niej jest rzeczą niemożliwą. Sekcya III sprzeciwia się sprzedaży i wnosi odesłać sprawę napowrót do magistratu, celem poczynienia właściwych wniosków dla urządzenia skweru na tem miejscu. Pp. Jaegermann, Swisterski i Radwański przemawiali za przyjęciem wniosku sekcyi III, przytaczając, iż przez odstąpienie parceli plac Franciszkański byłby zdefigurowany a wystawienie parkanu lub muru nie przyczyni się bynajmniej do utrzymania czystości. P. Dąbrowski popierał usilnie wnioski sekcyi II, które jednak Rada odrzuciła, przyjmując wnioski sekcyi III.

Ten sam sprawozdawca przedłożył drugą sprawę następującej treści: Spadkobiercy śp Kozakiewicza wytoczyli gminie proces z powodu, iż kazała w ich sąsiedztwie wykopać rów dla odprowadzenia wody, w skutek czego miała być zalaną ich realność, i domagają się odszkodowania. Równocześnie wytoczyli ciż spadkobiercy proces koleji Karola Ludwika, która swym nasypem od domu Inwalidów ku dworcowi na Podzamczu miała przyczynić się do zalania wodą tej realności. Na ostatnim terminie sądowym spadkobiercy ugodzili się z towarzystwem kolei Karola Ludwika pod warunkiem, iż kolej zapłaci im 500 zł, jeżeli gmina miasta Lwowa zapłaci także ze swej strony 100 zł. Sekcya II wnosi aby odrzucić tę propozycyę spadkobierców Kozakiewicza. Wniosek ten przyjęto.

Na wniosek sekcyi II postanowiła Rada, począwszy od 1 stycznia 1881 r. pobierać wyższe taksy pogrzebowe i konduktowe. Z bardzo długiego szeregu cyfr wyjmujemy tylko najważniejsze pozycye. Za przywiezienie zwłok do Lwowa opłacać się będzie od stycznia 25 złr. a za wywiezienie zwłok ze Lwowa 20 złr. Podwyższono także taksę za nieprzekopywanie grobów i za czterokonny zaprzęg przy karawanach a zniżono za zaprzęg 6 konny z 100 złr. na 50 złr. W ogóle podwyższono taksy za pogrzeby na cmentarzu Łyczakowskim a obniżono znacznie taryfę na cmentarzu Stryjskim. Przy tej sposobności uwzględniono prośbę towarzystwa *Harmonii* i obniżono taksę za użycie kapeli przy pogrzebach z 10 złr. na 5 złr.

Stowarzyszeniu rękodzielników izraelickich *Jad Cherusym* pozwolono na sztandarze umieścić herb m. Lwowa obok herbu krajowego.

C. k. nadprokuratorya państwowa zawiadomiła prezydenta miasta, że w zakładzie karnym dla mężczyzn we Lwowie woda w studniach zatruta jest ciałami organicznemi i zachodzi obawa, iż kiedyś wybuchną w zakładzie z tego powodu epidemiczne choroby. Nadprokuratorya porusza tedy kwestyę, czyli z wodociągów miejskich nie możnaby wody sprowadzić do zakładu karnego. Koszta poniósłby skarb państwa. Miejski urząd budowniczy wyraża opinię, że sprowadzenie wodociągu do domu karnego jest obecnie rzeczą trudną potrzebaby bowiem założyć znacznie obszerniejsze rury na wodę z Stryjskiego. Dotychczasowe rury mają mały przekrój, w skutek czego dopływ wody we wszystkich studniach miejskich, począwszy od placu Akademickiego, jest mały. Koszta założenia nowych rur wodociągowych o większym przekroju wynosiłyby przeszło 8000 złr. Miejski urząd budowniczy a wraz z nim magistrat i sekcya II wnoszą tedy, ażeby urządzenie wodociągu do domu karnego uczynić zawisłem od założenia nowych wodociągów o obszerniejszym przekroju. Rząd musiałby ponieść połączone z tem koszta i płacić gminie rocznie 60 złr. za codzienną konsumcyę 50 hektolitrów wody. Sekcya III (sprawozdawca p. Jaegermann) przemawia za daniem odmownej odpowiedzi. Miasto nie ma wody w dostatecznej ilości do zasilenia swoich studzien; jeżeli woda w studniach zakładowych jest zła, należy studnie oczyścić i należycie ocembrować, ażeby dopływ zakażonej wody zaskórnej był niemożliwy.

Dr. Zucker popiera usilnie wnioski sekcyi II. Z źródeł na Stryjskiem odpływa przynajmniej połowa wody do pobliskiego strumyka, gdyż rury wodociągowe mają mały przekrój. Jeżeli tedy rząd objawia gotowość założenia nowych rur o większym przekroju, powinniśmy natychmiast skorzystać z oferty, bo w pierwszym rzędzie skorzysta na tem miasto Mowca wyraża zdziwienie, jak sekcya III mogła wystąpić z swoim wnioskiem. Wszakże chodzi tu o ważną sprawę sanitarną. Jeżeli nadprokuratorya doniosła, że woda w studni zakładowej jest zakażoną, to obowiązkiem gminy jest zbadać ten fakt i zaradzić złemu a nie przechodzić nad nim do porządku dziennego. Zakład karny leży prawie w samem centrum miasta i nie może być rzeczą obojętną, jakie stosunki sanitarne w nim panują. W tym samym duchu przemawiają pp. Heppe i dr. Blumenfeld.

Dr Czyżewicz w dłuższym wywodzie zbija argumenta sekcyi III. W zakładzie karnym jest przecież szpital i zachodzi obawa, że kiedyś wybuchnie tam straszna zaraza, która nie zna murów więziennych i z łatwością może je przekroczyć. Nie ulega to prawie wątpliwości, że woda w studniach zakładowych jest zatrutą ciałami organicznemi, nie ulega także wątpliwości, że studnie obok tego zakładu są również napełnione wodą niezdrową; należałoby więc pozamykać wszystkie te studnie i nie lekceważyć sprawy. Mowca proponuje odroczyć sprawę i polecić właściwym organom, ażeby zbadały, czy woda w Brygidkach jest zatrutą i czy przez należyte ujęcie źródła na Stryjskiem powiększy się stan wody w studniach miejskich.

Po przemówieniu dr. Millereta, który przestrzega przed przesadą, popiera p. Dąbrowski wnioski sekcyi II. Jeżeli miasto nie zgodzi się na założenie rur wodociągowych do zakładu karnego, to zakład brać będzie wodę z studzien miejskich a wtedy zabraknie wody mieszkańcom w tej części miasta

Dr. Zuliński zbija wywody dr Millerata, jakoby ktoś chciał alarmować miasto.

Dr. Zucker sprzeciwia się odesłaniu tej sprawy do sekcyi sanitarnej, bo wszakże kwestya, iż woda w Brygidkach jest zatrutą, nie ulega najmniejszej wątpliwości w obec twierdzenia ze strony Nadprokuratoryi a równie niewątpliwą jest kwestya, iż przez rozszerzenie rur będziemy mieli we Lwowie większy zapas wody źródlanej.

Po przemówieniach jeszcze kilku mowców w obronie wniosków sekcyi II, stanowcza decyzya została odłożoną do następnego posiedzenia, bo do głosowania nie było potrzebnego kompletu

GOSPODARSTWO I HANDEL

„Kotwica“ *(Der Anker).* **Towarzystwo ubezpieczeń na życie i renty w Wiedniu (Biuro jeneralnej reprezentacyi we Lwowie u pana Augusta Schellenberga ul. Hetmańska l. 12).**

W miesiącu październiku roku bieżącego wydano 519 polic z kapitałem 774.337 zł. a zatem od 1 stycznia 1880 roku wydano 5.266 polic na 8,965.958 zł.

W upłynionym miesiącu zebrano premij 130.678 zł., wkładek 105.009 zł.; w 10 miesięcznej operacyi, to jest od 1go stycznia 1880 roku zyskano premij i wkładek łącznie 2,327.387 zł. w. a.

W skutek wypadków śmierci wypłacono w roku bieżącym 590.038 zł., zaś od istnienia towarzystwa 9,698.413 zł.

Fundusz gwarancyjny 30,390.974 zł. 93 ct.

OSTATNIA POCZTA

Czytamy w *Polit. Corresp.* z 17 b. m. „Oczekiwane wkrótce mianowanie hrabiego Wodzickiego gubernatorem Banku dla krajów koronnych wywołuje liczne domysły co do osobistosci, która powołaną zostanie na stanowisko marszałka krajowego Galicyi Według naszych informacyj wszelkie doniesienia w tym względzie uważać należy za przedwczesne. Namiestnik Galicyi hrabia Potocki bawi obecnie za urlopem w dobrach swych na Ukrainie, a wątpić należy, aby przed jego powrotem kwestya obsadzenia posady marszałka krajowego Galicyi poruszoną została“.

Prezydyum Izby deputowanych rozesłało do posłów Rady państwa zaproszenie na posiedzenie, które odbędzie się dnia 30 listopada o godź. 11 przed południem. Na porządku dziennym jest drugie czytanie projektu ustawy, na mocy której ma być uregulowanym i opodatkowanym wyszynk i drobna sprzedaż napojów spirytusowych.

Na sejmik partyi niemiecko-konserwatywnej, który odbyć się ma w Lincu dnia 22 b. m., wybiera się bardzo wiele osób z rozmaitych prowincyj monarchii. Dotąd wydano już 6000 kart wstępu. Partya liberalna odstąpiła od zamiaru urządzenia w Lincu manifestacyi przeciwnej.

Rada gminna miasta Brixen uchwaliła 16 b. m. nadać ministrowi prezydentowi hr. Taaffemu obywatelstwo honorowe.

Pierwsza kurya większej posiadłości na Bukowinie, do której należą wyłącznie członkowie grecko-oryentalnego konsystorza w Czerniowcach, wybrała 16 b. m. posłem do Rady państwa w miejsce p. Stremayra profesora teologii Mitrofanowicza, który należy do partyi autonomistów.

W sprawie układów Rossyi ze Stolicą Apostolską mamy dziś do zapisania dwa urzędowe komunikaty. *Praw. Wiest.* z dnia 16 b. m. oświadcza, że wiadomość, która z pism zagranicznych przeszła do pism rossyjskich o rokowaniach, jakie się toczyły między rossyjskim ambasadorem w Wiedniu a tamtejszym reprezentantem Kuryi rzymskiej—o ile tyczy się przedmiotu rokowań — jest nieuzasadniona. Rokowania prowadzone przez kilka miesięcy zakończyły się przy odjeździe kardynała Jakobiniego z Wiednia przedwstępnem porozumieniem jedynie w przedmiocie kościelnej organizacyi biskupstw katolickich w Rossyi.“

W tej samej sprawie donosi *Aurora* z dnia 12 b. m.: Tymczasowe porozumienie podpisane zostało dnia 31 października przez JE. kardynała Jacobiniego i rossyjskiego ambasadora księcia Oubrila. Porozumienie obejmuje kilka artykułów, odnoszących się: 1) do nominacyi biskupów, 2) erekcyi kilku stolic biskupich, 3) wolnego kierownictwa seminaryów i wychowania młodzieży duchownej. Kilka innych punktów nierozstrzygniętych, załatwione być mają przez osobnego posła rossyjskiego, który ma przybyć do Rzymu.

Pogłoski o mianowaniu nowego ministra skarbu w Rossyi sprawdziły się w zupełności. Dzienniki ogłaszają dwa imienne ukazy cara, datowane z Liwadyi dnia 27go października (8 listopada), jeden o uwolnieniu generała Greigha na własną jego prośbę od obowiązków ministra skarbu z pozostawieniem mu charakteru członka Rady Państwa, drugi o mianowaniu ministrem skarbu tajnego radcy Abazy. Cała prasa rossyjska wita tę zmianę radośnie, rokując z niej wiele dobrego dla skarbowości i ekonomii kraju.

Prawit. Wiest. donosi, że odbyty niedawno w Petersburgu wielki proces polityczny, zakończony dnia 12 b m. wyrokiem śmierci na pięciu uczestników (z których trzech Car ułaskawił a dwóch powieszono), będzie ostatnią tego rodzaju sprawą, roztrząsaną w sądzie wojennym. Znajdujący się jeszcze w więzieniach zbrodniarze polityczni będą odtąd sądzeni przez zwykłe sądy kryminalne z udziałem sędziów przysięgłych.

Z rozporządzenia rossyjskiego ministra oświaty, uczniom gimnazyów, progimnazyów, szkół realnych i w ogóle średnich zakładów naukowych w Warszawie wzbronione jest uczęszczanie do teatrzyków ogródkowych, do teatrów zaś rządowych dozwolony jest im wstęp tylko za specyalnem na każdy raz zezwoleniem władzy szkolnej. Obecnie w skutek odezwy kuratora okręgu naukowego, ober-policmajster wydał rozporządzenie: 1) aby policya nie dopuszczała uczniów do żadnych zakładów, w których dawane są przedstawienia sceniczne; 2) aby do teatrów rządowych nie wydawano uczniom biletów inaczej, tylko za okazaniem pozwolenia władzy szkolnej na dzień oznaczony; 3) aby zobowiązano podpisanemi deklaracyami utrzymujących podobne zakłady do pilnego wykonywania tego polecenia.

Według doniesienia telegraficznego z Berlina, ma się ukazać bezzwłocznie królewskie rozporządzenie, mianujące senat ekonomiczny dla Prus.

Angielska rada ministrów odbyta onegdaj, a o której rezultacie może dziś jeszcze doniosą telegramy, rozstrzygnie o losie gabinetu Gladstone'a, gdyż Chamberlain i Bright nie mogą żadną miarą po mowach mianych w Brighton pozostać nadal członkami gabinetu, gdyby Gladstone upierał się przy swoim zamiarze przedsięwzięcia wzglę-

dem Irlandyi jakichkolwiek przymusowych środków przed zwołaniem parlamentu i wniesieniem nowego projektu ustawy agraryjnej.

Projekt ten ma obejmować zapewnienie rękojmi dla dzierżawców pod względem trwałości dzierżaw i ustanowienie sądu polubownego do rozstrzygania sporów o czynsz dzierżawny. Oprócz tego ma być obmyśloną pomoc ze strony państwa w celu zakupowania ziemi dla dzierżawców na wypadek, gdyby właściciel ziemski nie chciał wykonać wyroku sądu polubownego. Parlament zwołany będzie prawdopodobnie w dniu 7go stycznia.

Dekretem księcia Karola z d. 13 b. m. Izby rumuńskie zostały zwołane na zwyczajną sesyę, która się rozpocznie d. 27 b. m.

Wielka skupczyna serbska będzie prawdopodobnie zwołana do Belgradu na dzień 4 grudnia. Jest niewątpliwem, że nowe ministerstwo będzie miało większość w skupczynie.

Posłem tureckim w Rzymie na miejsce odwołanego Turkhan-beja ma być mianowany Kommenos-bej, dotychczasowy konsul jeneralny turecki w Korfu.

Dziennik stambulski *Messager de Constantinople* w artykule komunikowanym przedstawia w najczarniejszych barwach stan rzeczy pod Dulcignem i mówi: „Sułtan nie może kazać mordować swoich własnych poddanych, ażeby ich oddać pod panowanie obcego państwa. Na oddaniu Dulcigna nikt nic nie zyska, byłoby więc najlepiej, gdyby strony interesowane zupełnie porzuciły tę kwestyę.“ Zapewniają, że ten komunikat miał zostać ogłoszonym z woli sułtana.

Depesza z Kotaru, w dniu 17 b. m. wysłana, donosi: Ze źródła wiarogodnego zapewniają, że Derwiszowi baszy udało się dotychczas uzyskać zapewnienie co do spokojnego zachowania się tylko od Mirydytów. Ze strony innych Albańczyków tak katolickiego jak mahometańskiego wyznania spodziewać się należy stanowczego oporu. Dulcyński komitet ligi albańskiej wypowiedział formalnie posłuszeństwo Derwiszowi-baszy i zawiadomił o tem wszystkich konsulów w Skodrze. Derwisz-basza ma pod swemi rozkazami największy 6000 żołnierzy, na których na pewno liczyć może.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 18 listopada. *Pol. Cor.* otrzymuje z Belgradu wiadomość, że rząd serbski zamianował trzech delegatów dla podjęcia na nowo układów o traktat handlowy austro-serbski i polecił im odjechać do Wiednia. Pułkownik inżynieryi Nikoli mianowany został delegatem serbskim do komisyi dunajskiej.

Peszt, 18 listopada. W rozprawie budżetowej Bitto wywodzi, że dokonane w swoim czasie zlanie się stronnictw okazało się w następstwach wielkim błędem politycznym, albowiem utrwalenie prawnej podstawy państwowej, co było głównym celem, nie zostało osiągnięte, a partya niezawisła wzrosła w siły. Mowca odpycha fuzyę stronnictw i życzy sobie utworzenia trzeciej partyi, któraby utrzymanie podstawy prawnej państwa uczyniła swojem zadaniem. Tisza odpowiada, że wzmocnienie partyi niezawisłej jest winą umiarkowanej opozycyi, która z tamtą sprzymierzała się przeciw rządowi. W skarbowości stworzył rząd sytuacyę uregulowaną, a ruchem wyborczym tak będzie kierował, aby rzeczywista wola narodu wyszła na jaw. Skoro zaproponowane przez rząd połączenie się stronnictw odrzucono, to rzecz skończona.

Zagrzeb, 18 listopada. Roboty około uszkodzonych domów postępują naprzód pomimo deszczu. Zakłady finansowe postanowiły prosić Bank narodowy, aby podwyższył dotacyę tutejszej filii o dwa miliony.

Berlin, 18 listopada. *Nordd. A. Ztg.* oświadcza, że upoważniona jest do oświadczenia, iż ani ogłoszona publicznie petycya w sprawie żydowskiej, ani żadne podobne podanie nie doszło do rąk ks. Bismarcka.

Paryż, 18 listopada. Na posiedzeniu senatu Fresneau uzasadniał swoją interpelacyę, oskarżającą rząd o przekroczenie ustawy szkolnej z r. 1850. Prezes ministrów Ferry bronił postępowania rządu, Bocher i Brun popierali zarzuty interpelacyi. Gavardie, Buffet i Baragnon zostali przywołani do porządku. Interpelacya pozostanie bez żadnych dalszych następstw.

Ateny, 19 listopada. Projekt adresu wniesiony przez większość komisyi a wyrażający naganę dla gabinetu Trikupisa, został z małoznaczącą zmianą przyjęty większością 103 przeciw 79 głosom.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 18 listopada 1880, godz. 2, m 30 Losy kredytowe 178 25 Węg. akcye kredyt. 252 50. Akcye anglo-austr. 120 —, Akcye banku Union 109·70. Akcye kolei Karola Ludwika 274·—, Akcye kolei północnej 244·25. Akcye kolei południowej 87·50 Akcye kolei Alföld 154·50, Akc. kolei Elżbiety 203·—, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 166.—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 145·—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg. oblig. państw. w złocie 84·50. Galic. oblig. indemn 98 50, Akcye kolei węgiersko-wschodniej 150 25, Losy regulacyi Cissy 106·70 Akcye banku obrotowego —·—, Losy tureckie 14.40, Akcye kolei węg.-galicyjsk. — — Akcye kolei państwowej —·—, Akcye banku związkowego 145·50, Rubel papierowy 1·18¾, Wiedeńskie losy 116 90, Węgierskie losy 109·—, Mark. niemieck. —·—, Węgierska renta 107·20. Usposobienie silne.

Wiedeń, 18 listopada 1880, godzina 5 m. 30. Akcye kredytowe 284·60, Anglo-Austr. —·—, Unionsbank ——, Kolej Karola Ludwika 274 50, Południowa, —·—. Renta pap. 72.10, Rubel papierowy —.—, Gal. listy zastawne 101·75, Gal. indemnizacyjne —·—, Mark niem. —·—, Gal. bank rustykalny 102·50, Losy z r. 1860 —.—, Napoleonsdor 9.36½, Usposobienie —

Wiedeń, 19 listopada 1880, godz. 10 minut 42, Akcye kredytowe 285·30, Anglo-austr. 121·75, Akcye banku Union 110·40, Kolej Kar. Ludw. 275·25, Południowa 88·75, Napoleonsdor 9·37—, Rubel papierowy —.—, Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —·—, Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw. banku włość. —·—. Losy z r. 1860 —·—, Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z d. 18 listopada. Wiedeń: Pszenica 12·— do 12·60 zł., żyto 10·60 do 11·50 zł., okowita pr. 10.000 liter procent 35·75 do 36·— zł. — Buda-Peszt: Pszenica 100 klgr. (na jesień) 12.30 do 12·35 zł., rzepak (sierpień — wrzes) —·— zł. Berlin: Pszenica żółta (na jesień) 212 —, żyto —·—, spiritus loco 58·40, olej rzepakowy 55·70. Szczecin: Pszenica —, rzepak —·—. Paryż: mąki 159 klgr 60 10 olej rzepakowy 75 25, spiritus —·—. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—. Berlin: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: Władysław Łoziński.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 19 listopada 1880 o godzinie 7 rano.

Barometr 727.94mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy + 5.8 °C. Psychrometr wilgotny + 5.1°C. Prężność pary 6 2mm. Wilgoć 90 %. Zachmurzenie 10. Wiatr NWż. Ozon 8.

Temperatura powietrza + 4 6 R

Barometr idzie w górę.

Stan barometru nad poziom morza 753.34mm.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 19 listopada 1880

Hotel George'a

Pp. S. hr. Badeni z Radziechowa. A. Garapich z Hłuboczka. T. Kielanowski z Kozłowa. K. Thadeo Styczyński z Bordeaux. K. Guszmann z Odenburga. E. Meitzner z Reichenbrandt.

Hotel Angielski.

Pp. J Bejzym z Czeremchowa. A. Ujejski z Denysowa. J. Au z Dublan. F. Gurawski ze Stanisławowa. A. Zakrzewski z Wołynia. M. Kopaczyński ze Stanisławowa.

Hotel Warszawski.

Pp. J. Mosiewicz z Wulki maz. G. Hahn z Podbuża. B. Fellner de Feldegg z Żółkwi.

Hotel Langa.

Pp. M. Quitner z Wiednia. E Knoll z Wiednia. J. Grohman z Schönlinde.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. S. hr. Potocki do Brzeżan. E. Donici do Jass. F. Listowski do Humenowa. O. Schnell do Firlejówki. W. Ustrzycki do Czelatycz. K. Zaklika do Hawłowic.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 10 wieczór.

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz 3 min. 32 po południu (pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu); o godz. 3 min. 8 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min. 36 po południu (pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny); o godz. 10 min. 10 wieczór pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 30. rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 52 po południu (pociąg mięszany.

✝

Dnia 17go b. m. zmarła w Lataczu **Helena z Paszkowskich Eugeniuszowa Hrabina DZIEDUSZYCKA**, w 66 roku życia, zaopatrzona św. Sakramentami.

Pogrzeb do grobu familijnego w Korniowie odbędzie się 22go b. m. o godzinie 10 rano, na który Rodzina zaprasza.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 18 listopada 1880

	płacą zł.	kr.	żądają zł.	kr.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	272	—	275	50
Kol. lwow. czer.-jas. po 200 zł. w. a.	164	50	167	50
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	291	—	296	
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	250	—	255	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	97	—	98	—
„ „ „ 4 pr. w. a.	91	—	92	—
„ „ „ 5 pr. okresowa	97	—	98	—
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	40	102	40
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	101	50	103	—
3. Listy dłużne za 100 złr.				
Ogólu. rolu. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92	—	94	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	98	—	99	—
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 pro. w. a.	101	—	102	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	100	—	101	50
5. Losy miasta Krakowa	19	50	21	50
„ Stanisławowa	23	50	25	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	51	5	61
Dukat cesarski	5	52	5	62
Napoleondor	9	33	9	43
Półimperyał	9	63	9	73
Rubel rossyjski srebrny	1	57	1	71
„ „ papierowy	1	17¾	1	19¾
100 marek niemieckich	57	60	58	30
Srebro	99	50	100	50
Kupony w srebrze	99	25	100	25

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 18 listopada 1880.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	72.20	72.35
luty-sierpień	72.20	72.35
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	73.25	73.40
kwiecień-październik	73.25	73.40
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k	122.50	123.—
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	130.75	131.25
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	133.—	133.50
„ „ 1864 po 100 zł.	171.75	172.25
„ „ 1864 po 50 zł.	171.—	171.50
Renty Com. po 42 lir. austr.	28 —	30 —
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 proc.	143.—	143.50
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr	100.30	100.70
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	86.80	86.95
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	104.50	—.—
Bukowiny	96.50	97.50
Galicyi	98.50	98 80
Niższej Austryi	105.—	105.50
Siedmiogrodu	94.—	94.70
Węgier	98.—	98.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	117.—	117.25
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	281.50	281.75
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	780.—	790 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bankd. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a. 600 zł.	822.	823 —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	75.50	76 50
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m. k.	553.—	554 —
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł.	197.—	197.50
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2447	2450 —
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	271.75	272.25
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	165.—	166.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	276 75	277.25
Połud. kol. państ. po 200 zł. w. a.	88.—	88.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	143.—	143.50
4. Listy zastawne losowane		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	117.—	117.5
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	101.—	—.—
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	105.50	106.50
„ „ „ w 36 l. 5½ pr.	95.50	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	91.75	92.25
„ „ „ po 5 proct.	97.20	97.60
„ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	97 20	97.60
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.70	102.10
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 proc.	102.50	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 proc.	101 80	101 95
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	98 —	99.
„ Zakł. kr. ziemsk. po 5½ proc.	101.20	101.60
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	88.50	88.75
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	81.75	82.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	105.75	106.—
„ „ po 100 zł. w. a.	102.—	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	104.—	105 50
„ „ „ II. emisyi	103.25	103 75
„ „ „ III.	101.50	102 25
„ „ „ IV.	—.—	—.—
Kol. Lwow-Czer.-Jass. III emis. a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	90.25	90.50
z r. 1867	95.25	96.—
z r. 1868	89.75	90.25
z r. 1872	89.25	89.75
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 proc. w sr.	85.	85 25
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	178 —	178.50
Clarego po 40 zł. m. k.	38.50	39 50
Tow. żeg. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	104 50	105 —
Keglevicha po 10 zł. m. k.	16.50	17.—
Losy miasta Krakowa	20.—	20 50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	37.75	38 50
Palfiego po 40 zł. m. k.	37.—	37 50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	18. —	18 50
Salma po 40 zł. m. k.	49.25	50.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	47 50	48 —
Pożyczka m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	23.50	24.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m k.	126.50	—.—
„ „ po 50 zł. w. a.	67.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	32.—	33.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	43.—	43 25
7. Weksle (za 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	117.40	117.65
Paryż za 100 fr.	46 30	46.35
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.61 —	5 62 —
„ pełnej wagi	5.62.—	5.63.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.36.50	9 37 50
Rossyjski imperyał	9.68 —	9.70 —
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	—.—	—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 18 listopada 1880

	zł.	kr.
Jednolity dług państwa w banknotach	72	—
„ „ „ w srebrze	73	20
Renta w złocie	86	40
Losy pożyczki z roku 1860	131	—
Akcye banku austro-węgierskiego	818	—
„ „ kredytowego	283	40
Londyn	117	40
Srebro	—	—
Napoleondor	9	36½
Dukat cesarsk. men.	5	62
100 marek niemieckich	58	—

Dziennik Urzędowy.

(7661 1—3) **Edykt.**

L. 5854. Sąd obwodowy w Nowym-Sączu podaje do wiadomości, iż na podstawie skryptu dłużnego z dnia 19 lutego 1873 tudzież wyciągu z ksiąg handlowych galic. zakładu kredytowego ziemskiego z dnia 23 grudnia 1878 i uchwały Dyrekcyi gal. zakładu kredytowego ziemskiego z dnia 11 lutego 1873 rozpisuje, celem zaspokojenia należących się galicyjskiemu zakładowi kredytowemu w Krakowie od p. Konrada Geysingera: VII raty dnia 1 października 1876 płatnej 480 zł.

7% zwłoki od 1 października do 30 października 1876 2 zł. 80 ct.

8% zwłoki od 1 listopada 1876 do dnia zapłaty VIII raty od dnia 1 kwietnia 1877 płatnej 480 zł.

7% zwłoki od 1 kwietnia do 30 kwietnia 1877 r. 2 zł. 80 ct.

8% zwłoki od 1 maja 1877 do dnia zapłaty IX raty dnia 1 października 1877 płatnej 480 zł.

7% zwłoki od 1 października do 30 października 1877, 2 zł. 80 ct.

8% zwłoki od 1 listopada 1877 do dnia zapłaty X raty dnia 1go kwietnia 1878 płatnej 480 zł.

7% zwłoki od 1 kwietnia do 30 kwietnia 1878, 2 zł. 80 ct.

8% zwłoki od 1 maja 1878 do dnia zapłaty XI raty dnia 1 października 1878 płatnej 480 zł.

7% zwłoki od 1 października do 30 października 1878, 2 zł. 80 ct.

8% zwłoki od 1 listopada 1878 do dnia zapłaty pozostającego kapitału do spłacenia 11177 zł. 50 ct.

kosztów egzekucyjnych 27 zł. 16 ct. oraz kosztów za obecne podanie w kwocie 12 zł. 86 ct. w.a. przyznanych przymusową publiczną sprzedaż dóbr Rzepiennik Marciszewski (wójtostwo) w powiecie Gorlickim położonych, pana Konrada Ceysingera wedle dom. 344 pag. 381 n. 17 haer. własnych, na dzień 16 stycznia, 23 lutego i 23 marca 1881 za każdym razem o godzinie 10 z rana w c. k. sądzie obwodowym w Nowym-Sączu pod następującemi warunkami odbyć się mającą:

I. Przedmiotem egzekucyjnej sprzedaży są dobra Rzepiennik Marciszewski (wójtostwo) w powiecie gorlickim w Galicyi położone ze wszystkiemi przynależytościami i prawami, jednak ryczałtem bez wszelkiej ewikcyi, tak jak je dotychczasowy właściciel posiadał i posiadać miał prawo.

II. Cenę wywołania stanowi suma 34000 zł. w. a., jako wartość tych dóbr przyjęta przez galicyjski zakład kredytowy ziemski przy udzieleniu pożyczki. W pierwszym i drugim terminie sprzedaż nie nastąpi poniżej tej ceny wywoławczej, a w trzecim terminie nie poniżej sumy 27000 zł. aw.

III. Każdy chęć kupna mający winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum dziesiątą część ceny kupna, t. j. w zaokrąglonej sumie 3400 zł. w. a.

Resztę warunków i wyciąg tabularny można przejrzeć w registraturze.

O tem zawiadamiają się strony, wiadomi wierzyciele, tudzież z imienia i miejsca pobytu niewiadomi wierzyciele, którymby uchwała rozpisująca licytacyę doręczoną być nie mogła, do rąk kuratora dr. Żelechowskiego.

C. k. sąd obwodowy

Nowy-Sącz 16 października 1880.

(7853 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 9346. Złoczowski c. k. sąd obwodowy jako handlowy podaje do wiadomości, iż wskutek uchwały z dnia 25go września 1880 l. 6674 wpisano dnia 22 października 1880 w rejestrze handlowym II dla firm spółkowych T. I str. 85 n. 202/. przy Brodzkiej spółce akcyjnej pod firmą „Brodyer Flachsspinnerei“ uchwalone dnia 25go czerwca 1880 przez walne zgromadzenie akcyonaryuszów spółki „Brodyer Elachsspinnerei“ rozwiązanie tej spółki, jakoteż przeprowadzony na tem zgromadzeniu wybór pięciu likwidatorów pp. Nathana Kallira, Henryka Nierrensteina, Alfreda Hauznera, Leona B. Sigal i Filippa Kolischera i zanotowano, że wszelkie księgi handlowej tej spółki akcyjnej złożone są na ustawowy przeciąg dziesięciu lat u akcyonaryusza p. Dr. Wilhelma Ornsteina, adwokata u Brodach.

Wzywa się przeto wszystkich wierzycieli tej spółki akcyjnej do zgłoszenia ich pretensyj u tej spółki.

Złoczów 6 listopada 1880.

(7794 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 15082. C. k. sąd obwodowy w Samborze podaje do powszechnej wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi kasy oszczędności miasta Sambora w kwocie 3914 zł 92 ct. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 20 stycznia i dnia 17 lutego 1881 każdym razem o godzinie 10 rano, przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod l. kons. 45 d./40 n. i 46 d./40 n. w Samborze w Rynku położonych dłużnika Filipa Langa własnych pod następującemi warunkami.

1. Jako cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową w kwocie 18940 zł. w. a.

2. Zakład wynosi 10 pr. ceny wywołania.

3. Gdyby jednak na tych dwóch terminach ceny szacunkowej uzyskać nie było można, natenczas ustanawia się dla ułożenia warunków, sprzedaż pomienionych realności ułatwiających, nowy termin na dzień 17 marca 1881 o godzinie 10 rano, na którym wierzycile hipoteczni tem pewniej jawić się mają, o ile że niejawiący się jako przystępujący do większości głosów jawiących się wierzyciele uważani będą.

4. Resztę warunków, tudzież ekstrakt tabularny przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

O tem zawiadamia się obie strony, chęć kupienia mających, wszystkich wierzycieli hipotecznych i niewiadomych z życia i miejsca pobytu Zofię Rosenheim, Maryannę Tarnawską, Michała Tarnawskiego i wszystkich tych wierzycieli hipotecznych, którymby niniejsza uchwała albo wcale nie, albo w należyty sposób doręczona być nie mogła, lub którzyby prawa zastawu na powyższych realnościach po dniu 16 września 1880 uzyskali, przez ustanowionego dla nich kuratora adw. Dr. Budzynowskiego z zastępstwem adw. Dr. Witza i przez edykta.

Sambor dnia 26 października 1880.

(7822 1—3) **Edykt.**

L. 4705. Odnośnie do obwieszczenia ogłoszonego w Gazecie Lwowskiej l. 99, 100 i 102 z roku 1880 odbędzie się dnia 21 stycznia 1881 o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie trzeci termin licytacyi realności Jana Chomiaka, pod l. k. 798/a w Pniowiu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego pto. 2227 zł. 68 ct.

Cena szacunkowa wynosi 4500 zł., lecz sprzedaż może nastąpić także niżej ceny szacunkowej.

Wadyum 225 zł.

Cenę kupna należy złożyć do 60 dni po zatwierdzeniu licicytacyi; lecz nabywca winien przejąć długi, którychby wierzyciele przed wypowiedzeniem przyjąć nie chcieli, aż do wysokości wylicytować się mającej ceny kupna.

C. k. sąd powiatowy.

Nadwórna 28 października 1880.

(7863 1—3) **Edykt.**

L. 5411. Ogłasza się, że na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. gal. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 250 zł. a względnie 245 zł. z pn., przymusowa sprzedaż realności pod l. 58 w Kijowcu Audrucha i Ilka Barszczewskich własnej na dniu 5 stycznia, 9 lutego i 9 marca 1881, każdego razu o godzinie 10tej rano w tutejszym sądzie przedsięwziętą zostanie.

Cena wywołania wynosi 500 zł., wadyum 50 zł.

Protokół zastawniczego opisania tudzież bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusąd. registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Mikołajów dnia 9 sierpnia 1880.

(7862 1—3) **Edykt.**

L. 5410 Ogłasza się, że na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. galic. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 250 zł. a względnie 245 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. 37 w Kijowcu Antoniego i Paraszk Barszczewskich własnej, na dniu 5 stycznia, 9 lutego i 9 marca 1881, każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie przedsięwziętą zostanie.

Cena wywołania wynosi 500 zł., wadyum 50 zł.

Protokół zastawniczego opisania tudzież bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusąd. registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Mikołajów dnia 9 sierpnia 1880.

(7855) **Ogłoszenie.**

L. 9336. Złoczowski c. k. sąd obwodowy jako handlowy podaje do wiadomości, że wskutek uchwały z dnia 18 września 1880 l. 6338 wpisano w rejestrze dla spółek gospodarczych i zarobkowych T. I str. 23, 24 pod l. porząd. 12, na dniu 22 października 1880 w rubryce 3ciej firmę „Towarzystwo zaliczkowe Wzajemna pomoc w Brodach stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, w rubryce 4tej, że siedzibą stowarzyszenia są Brody, w rubryce 6tej, że stowarzyszenie opiera się na statucie z daty Brody 24 maja 1879 r. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest doręczenie członkom Towarzystwa za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków na umiarkowany procent gotowych pieniędzy potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie lub rzemiośle. Dyrekcya stowarzyszenia składa się z członków tegoż pp. Kazimierza Bronisława Witosławskiego jako dyrektora, Szczęsnego Niemczewskiego jako skarbnika, Bronisława Garwolińskiego jako kontrolora, nareszcie Franciszka Haładewicza jako zastępcy dyrektora, Hieronima Romańskiego jako zastępcy skarbnika i Rudolfa Rogozińskiego jako zastępcy kontrolora którzy wszyscy są w Brodach zamieszkali. Podpis za stowarzyszenie uskuteania się w ten sposób, że podpisujący pod firmą stowarzyszenia wpisaną, lub wyciśniętą swoje podpisy dołączają. Do ważności zobowiązania wobec osób trzecich potrzeba podpisu wszystkich trzech członków dyrekcyi a wrazie nieobecności, lub przeszkody prawnej zaszłej u którego z członków, podpisuje zastępca wstępujący za niego w urzędowanie; zaś wypłaty z kasy stowarzyszenia uskutecznia skarbnik jedynie za pisemnemi przekazami przez dyrektora i kontrolora podpisanemi a na pokwitowania wpłat do kasy czynionych posrzebnym jest oprócz podpisu skarbnika także podpis kontrolora lub dyrektora.

Wszelkie ogłoszenia i zawiadomienia w sprawach stoworzyszenia wychodzić będą pod firmą stowarzyszenia i podpisywane będą przynajmniej przez dwóch członków Dyrekcyi, zaproszenia zaś na ogólne zgromadzenie, jeżeli nie pochodzą w wypadku §. 49 ust 2 statutu od Dyrekcyi podpisuje prezes i sekretarz rady nadzorczej.

Publiczne ogłoszenia umieszczane będą w jednym z dzienników Lwowskich.

Poręka członków jest ograniczoną w ten sposób, że odpowiadają za wypełnienie wszelkich przez stowarzyszenie przyjętych zobowiązań, o ile fundusze stowarzyszenia takowego nie pokrywałyby, swojemi udziałami i także jeszcze dalszą kwotą w wysokości tychże.

Złoczów 6 listopada 1880.

(7746) **Obwieszczenie.**

L. 76603. W Imieniu Jego Cesarskiej Mości! C. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 sp. k. i § 37 u. p., że treść artykułu umieszczonego w numerze 15 czasopisma „Strażnicy polskiej“ z dnia 23 października 1880 pod napisem: „Jeszcze w sprawie weteranów z roku 1831“ w ustępach od słów: „Z obchodem jubileuszowym“ do słów: dobrze dokonać, i pod tytułem: „Wiadomości z ziem polskich“ w ustępie od słów: „Wilki są“ do słów: „Sobie poradzi“ zawiera znamiona występku z §. 300 i 305 i zbrodni z §. 65 u. k., zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, 11 listopada 1880.

(7570) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Ministerium des Innern hat unterm 30 Oktober 1880, Zl. 5136/M. J., der in Bologna erscheinenden humoristischen Zeitschrift „Il Papagallo“ auf Grund des § 26 des Preßgesetzes den Postdebit für die im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder entzogen.

Das k. k. Ministerium des Innern hat unterm 27ten October 1880, Zl. 5147/M. J., der in Budapest erscheinenden Zeitschrift „Der Botschafter“ auf Grund des §. 26 des Preßgesetzes den Postdebit für die im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder entzogen.

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht in Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr 155 der Zeitschrift „Oesterr.-ungar. Lloyd“ ddo 24 Oktober 1880 in dem darin enthaltenen Aufsatze unter dem Titel: „Unsere Sicherheits-Zustände“ das Vergehen nach §. 300 Straf. Ges. begründe und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien am 1 November 1880.

Weittenhiller m. p.

Pittinger m. p.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Salzburg hat auf Antrag der k. k. Statsanwalschaft mit dem Erkentnisse vom 26 Oktob. 1880, Zl 6689, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Salzburger Chronik“ Nr. 128 vom 23 Oktober 1880 wegen des Correspondenzartikels „Hallein, 20 Oktober. Die Friedhof-Frage ihrem Abschlusse nahe“ nach § 300 St. G verboten.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Troppau hat auf Antrag der k. k. Staatsanwltschaft mit dem Erkenntnisse vom 22 October 1880, Zl. 6786, die Weiterverbreitung der in Budapest erscheinenden Zeitschrift „Der Botschafter“ Nr. 5 vom 10 October 1880 wegen des Artikels „Ungeziefer-Tod“ nach § 66 St G. verbotan.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Lemberg hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 4 October 1880, Zl. 14305, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Strahopud“ vom 15/27 September 1880 wegen des Artikels „Scena iz generalnoho sobranija członów obszczestwa imeny Michajła Kaczkowskoho w Kołomyi“, dann wegen des Artikels „K ruskim posłanije od Strachopuda cztenije“ nach § 300 St. G. verboten.

(7743) **Erkenntnisse.**

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers

Das kais. kön. Landesgericht als Preßgericht zu Wien hat auf Antrag der kais. kön. Staatsanwalt. erkannt, daß der Inhalt der Nr. 21 Zeitschrift „Schuhmacher-Fachblatt“ vom 6 November 1880 in dem darin enthaltenen Aufsatze: „Die Humanität des neunzehnten Jahrhunderts“ das Vergehen nach §. 302 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 Straf. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 9 November 1880.

Weittenhiller m. p.

Pittinger m. p.

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers!

Das k. k Landes- als Preßgericht in Wien, hat auf Antrag der kaiser. königl. Staatsanwaltschaft vom 7 November 1880, Zl. 42556, die durch die k. k. Polizeidirection am 7 November 1880 vollzogene Beschlagnahme der Druckschrift: „Schillers Religionsanschaung“ wegen Verbrechens der Religionsstörung im Sinne des § 122 b St. G. B. und des Vergehens im Sinne des § 303 St. G. B. in Gemäßheit der §§ 487 und 489 St. P. O. bestätigt.

Wien, am 9 November 1880.

Weittenhiller m. p.

Pittinger m. p.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Graz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 2 November 1880, Zl. 19022 die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Tagespost“ (Abendblatt) Nr. 291 vom 29 Oktober 1880 wegen des Artikels „St Leonhard bei Marburg“ beginnend mit „Wie Ihr Blatt“ und endend mit „werde gespart“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Autrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 27 October 1880, Zl. 25462, die Weiterverbreitung der in London erscheinenden Zeitschrift „Freiheit“ Nr. 38 vom 18 September 1880 wegen des Artikels „Die internationale Polizei“ nach § 63 St. G, wegeu der Artikel „Ein Vorschlag in Güte“ und „Bakunins Revolutions-Grundsaetze“ nach § 305 St. G. wegen des Artikels „Oesterreich-Ungarn“ nach § 300 St. G., wegen des Artikels „Frankreich“ nach § 65 a St G., dann wegen des Artikels „An den Congreß der belgischen Socialrevolution in Brüssel“ nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Brünn hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 2 November 1880 Zl. 14847, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Hlas“ Nr. 85 vom 30 Oktober 1880 wegen des Leitartikels „Oslava cisare Josefa II.“ nach §. 64 St. G. verboten.

L. 16801. **Ogłoszenie.** (7850)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych, orzekł na mocy §. § 489 i 493 sp. k. i §. 37 u. p. że ustęp dzieła Bronisława Zamorskiego p. t. w pięćdziesiątą rocznicę powstania r. 1830, studyum dziejowe T. I na stronie 231 od słów: „Że car nie odpokutował w tenczas“ do słów: „O to dyplomatyce.“ zawiera znamiona zbrodni z §. 64 uk. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego ustępu a zabrany nakład a względnie zakwestyonowane ustępy mają być zniszczone.

Lwów dnia 15 listopada 1880.

(7821 3—3) **Edykt.**

L. 3488. Dnia 2 grudnia 1880 o godzinie 10 rano odbędzie się w zabudowaniu tusądowem przymusowa licytacyjna sprzedaż realności Filipa Gimpel pod Nr. 101 w Josefsbergu, starostwie Drohobyckiem położonej dla zaspokojenia pretensyi Andrusia Szułaka w kwocie 171 złr. pod warunkami edyktem sądowym z dnia 19 grudnia 1879 l. 8433 ogłoszonemi złą jednak zmianą, że wadyum tylko 15 złr. wynoszące złożone być może, oprócz gotówki w książeczkach kas oszczędności lub listach Banku hipotecznego we Lwowie a realność na tym jednym terminie za jakąbądź cenę sprzedaną być może.

C. k. sąd powiatowy.

Medenice dnia 23 czerwca 1880.

(7707 3—3) **Edykt.**

L. 25044. C. k. wyższy sąd krajowy podaje do wiadomości, że projekt nowych ksiąg gruntowych według ustawy z 20 marca 1874 nr. 29 dz. ust. krajowych wygotowany dla następujących posiadłości tabularnych i gminnych od dnia 1 grudnia 1880 za nową księgę gruntową uważanym być ma.

I. Dla 5 majętności tabularnych.

1. Zapytów.
2. Remenów w okręgu c. k. sądu powiatowego m. del. sek. II we Lwowie.
3. Mszana.
4. Henrykówka (majętność 3 i 4 położone w gminie katastralnej Mszana) w okręgu c. k. sądu powiatowego w Janowie.
5 Pustomyty z Wolicą,
6. Mostki i
7. Czopówka (majętności 6 i 7 położonej w gminie katastr. Mostki.)
8. Malinówka
9. Brrdki
10. Falkenstein w okręgu c. k. sądu pow. w Szczercu.
11. Siedliska w okręgu c. k. sądu pow. w Winnikach.
12. Polany
13. Wola wysocka
14. Sobieszczyzna (majętności 13, 14 położone w gminie kat Wola wysocka).
15. Glińsko
16. Folwark Czeremuszna
17. Zawady
18. Zarzyszcze (majętności 15, 16, 17, 18 położone w gminie katastr. Glińsko) w okręgu c. k. sądu powiatowego w Żółkwi.
19. Nowesioło i
20. część w Nowemsiole (majętności 19, 20 położone w gminie katastr. Nowesioło) w okręgu c. k. sądu powiatowego w Cieszanowie.
21 Stanisławówka
22. Dalnicz w okręgu c. k. sądu pow. w Mostach wielkich.
23. Radruż w okręgu c. k. sądu pow. w Niemirowie.
24. Liski
25. Korszów
26. Michałków
27. Żukocin w okręgu c. k. sądu pow. m. d. w Kołomyi.
28. Horod w okręgu c. k. sądu pow. w Kosowie.
29. Karłów w okręgu c. k. sądu pow. w Sniatynie.
30. Pakoszówka część
31. Pakoszówka (majętności 30, 31 położone w gminie kat. Pakoszówka).
32. Posada jaćmierska górna czyli wyżna.
33. Chmielówka (majętności 32, 33 położone w gminie kat. Posada Jaćmierska-górna) w okręgu c. k. sądu powiatowego w Sanoku.
34. Chlewiska
35. Piniany czyli Pipiany dom. 490, pag. 312.
36. grunta 12 morgów 1181 kwadr. sążni z dóbr Piniany wydzielone dom. 490 pag. 442.
37. część gruntu 1 morg 641 kwadr. sążni z dóbr Piniany wydzielone dom. 490 pag 282 (majętności 35, 36, 37 położone w gminie kat. Piniany).
38. Więckowice dom. 43 pag. 295
39. Wola czyli Wulka więckowska dom. 43 pag. 300 przyległość do Więckowiec (majętności 38, 39 położone w gminie kat. Więckowice).
40. Rytarowice czyli Raytarowice dom 27 p. 28 i dom. 43 p. 307.
41. Rytarowice czyli Raytarowice część dom. 70 p. 433 przyległość do Raytarowice.
42. Rytarowice czyli Raytarowice dom. 27 p. 28 i dom. 56 p. 405 przyległość do Raytarowic (majętności 40, 41, 42 położone w gminie kat. Raytarowice).
43. Karnice w okręgu c. k. sądu powiatowego miej. del. w Samborze.
44. Łastówka czyli Łastówki dom. 92 p. 111 przyległość do dóbr Podbuż w okręgu sądu pow. w Podbużu.
45. Posada Fulsztyńska czyli Felsztyńska przyległość do Felsztyna w okręgu c. k. sądu pow. w Starejsoli
46. Strzelbice dom. 70 pag. 350 przyległość do dóbr Gwoździec czyli Spas.
47. Strzelbice Adwokacya dom. 19 p 47 (majętności 46, 47 położone w gminie kat. Strzelbice) w okręgu c. k. sądu pow. w Staremmieście.
48. Siechów
49. Monasterzec dom. 37 p. 413.
50. Folwark Uhereż (majętności 49, 50 położone w gminie katast. Monasterzec) w okręgu c. k. sądu pow. w Stryju.
51. Dembnia czyli Demnia w okręgu c. k. sądu pow. w Mikołajowie.
52. Medynia w okręgu c. k. sądu pow. w Wojniłowie.
53. Tustań w okręgu c. k. sądu pow. w Haliczu.
54. Bohorodyczyn
55. Bohorodyczyn (Telefuszczyzna) (majętności 54, 55 położone w gminie katastr. Bohorodyczyn) w okręgu c. k. sądu powiat. w Tłumaczu.
56. Isypowce w okręgu c. k. sądu powiatowego miej del. w Tarnopolu.
57. Sorocko z Józefówką
58. Mytnica przyległość do Sorocka (majętności 57, 58 położone w gminie kat. Sorocko z Józefówką i Mytnicą) w okręgu c. k. sądu pow. w Grzymałowie.
59. Zarębki-szlacheckie w okręgu c. k. sądu pow. w Skałacie.
60. Pitrycze
61. „Grunta wydzielone z dóbr Filejówka z przyległością Marmuszowice“ także zwane „Soliska“ (majętności 60, 61 położone w gminie kat. Pitrycze).
62. Płuchów
63. Płuchowczyk
64. Płuchów część
65. Buda meteniowska (majętności 62, 63, 64, 65 położone w gminie katastr. Płuchów z kolonią Kazimierówka i Bronisławówka) w okręgu c. k. sądu powiatowego m. d. w Złoczowie.
66. Folwarki wielkie dom. 29 p. 9
67. Folwarki zakład kontumacyjny dom. 507 p. 161.
68. część Folwarki wielkie dom. 118 p. 307 (majętności 66, 67, 68 położone w gminie katast. Folwarki wielkie) w okręgu c. k. sądu powiat. w Brodach.
69. Banunin część I.
70. Banunin część II.
71. Banunin część III. (majętności 69, 70, 71 położone w gminie kat. Banunin).
72. Dzidziłów
73. Ubień czyli Ubienie w okręgu ck. sądu powiatowego w Busku.
74. Hanaczówka w okręgu c. k. sądu powiat. w Glinianach.
75. Juskowice w okręgu c. k. sądu powiatowego w Olesku.
76. Meteniów Czerkawskich
77. Frydrychówka (majętności 76, 77 położone w gminie katastr. Meteniów) w okręgu c. k. sądu pow. w Zborowie.
78. Kozłów w okręgu c. k. sądu powiat. w Kozowej
79. Czesniki (z Łopuszną).
80. Honoratówka
81. Henrykówka
82. Mulony- most (majętności 79, 80, 81, 82 położone w gminie kat. Czesniki).
83. Oskrzesince w okręgu c, k. sądu powiatowego w Rohatynie.

II. Dla mniejszych posiadłości w gminie katastralnej

1. Zapytów
2. Remenów podlegających c. k. sądowi powiatowemu miej. del. sek II we Lwowie.
3. Mszana podlegających c. k. sądowi pow. w Janowie.
4. Pustomyty
5. Mostki
6. Malinówka
7. Brodki
8. Falkenstein podlegającycych c. k. sądowi pow. w Szczercu.
9. Siedliska podlegających c. k. sądowi pow. w Winnikach.
10. Polany
11. Wola wysocka
12. Glińsko
13. Wiązowa podlegających c. k. sądowi pow. w Żółkwi.
14. Nowesioło podlegających c. k. sądowi pow. w Cieszanowie.
15. Cityna hołodowska lub hołodowska podlegających c. k. sądowi powiat. w Sobaczowie.
16. Stanisłówka
17. Wolica
18. Dalnicz z miejscowością Horawiec podlegających c. k. sądowi powiat. w Mostach wielkich.
19. Radruż podlegających c. k. sądowi pow. w Niemirowie.
20. Kropiwiszcze
21. Liski
22. Korszow
23. Michałków
24. Dukocin podlegających c. k. sądowi pow. m. d. w Kołomyi.
25 Toporowce podlegających c. k. sądowi powiatowemu w Horodence.
26. Horod podlegających c. k. sądowi pow. w Kosowie.
27. Karłów
28. Orelec podlegających c. k. sądowi powiat. w Sniatynie.
29. Pakoszówka
30. Posada Jaćmierska górna podlegających c. k. sądowi powiatowemu w Sanoku.
31. Chlewiska
32. Piniany
33. Więckowice z miejscowością Wola więckowska
34. Raytarowice
35. Kornice podlegających c. k. sądowi powiatowemu m. d. w Samborze.
36. Dobrowlany podlegających c. k. sądowi pow. w Medenicach.
37. Łastówki czyli Łastówka podlegających c. k. sądowi pow. w Podbużu.
38. Posada Felsztyńska podlegających c. k. sądowi powiat. w Starej soli.
39. Strzelbice podlegających c. k. sądowi powiat w Starem mieście.
40 Siechow
41. Manasterzec podlegających c. k. sądowi powiat. w Stryju.
42. Demnia podlegających c. k. sądowi powiat. w Mikołajawie.
43. Medynia podlegających c. k. sądowi pow. w Wojniłowie.
44. Tustań podlegających c. k. sądowi powiat. w Haliczu.
45. Bohorodyczyn podlegających c. k. sądowi pow. w Tłumaczu.
46. Isypowce podlegających c. k. sądowi powiat. m. d. w Tarnopolu.
47. Sorocko z miejscowościami Józefówka i Mytnica podlegających sądowi pow. w Grzymałowie.
48. Suszczyn podlegających c. k. sądowi powiat. w Mikulineach.
49. Suchowce
50. Szelpaki
51. Szyły
52. Hłuboczek mały.
53. Ohrymowce.
54. Łubianki niższe.
55. Krasnosielce podlegających c. k. sądowi pow. w Zbarażu.
56. Łaskowce podlegających c. k. sądowi pow. w Budzanowie.
57. Majdan.
58. Niżborg nowy podlegających c. k. sądowi pow. w Kopyczyńcach.
59. Biała podlegających c. k. sądowi pow. w Czortkowie.
60. Bazar podlegających c. k. sądowi pow. w Jazłowcu względnie w Czortkowie.
61. Kudryńce podlegających c. k. sądowi pow. w Mielnicy.
62. Pitrycze
63. Poczapy
64. Bełzec podlegających c, k. sądowi pow. m. d. w Złoczowie.
65. Folwarki wielkie podlegających c. k. sądowi pow. w Brodach.
66. Banunin
67. Dzidziłów podlegających c. k. sądowi pow. w Busku.
68. Hanaczówka podlegających c. k. sądowi pow. w Glinianach.
69. Meteniów podlegających c. k. sądowi pow. w Zborowie.
70. Kozłów podlegających c. k. sądowi pow. w Kozowej.
71. Cześniki z miejscowościami Honoratówka i Łopuszna.
72. Oskrzesince
73. Perenówka (miejscowość do gminy Podgrodzie 1) podlegających c. k. sądowi powiatowemu w Rohatynie jako instancyi realnej.

Sporządzony projekt dotyczących ksiąg przejrzanym być może, a to dla posiadłości tabularnych pod 1 I do 23 w Tabuli krajowej c. k. sądu krajowego we Lwowie,

pod I 24 do 29 w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodowego w Kołomyi,

pod I 30 do 33 w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodowego w Przemyślu,

pod I 34 do 52 w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodowego w Samborze,

pod I 53 do 55 w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie.,

pod I 56 do 59 w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu,

pod I 60 do 83 w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodowego w Złoczowie, zaś dla posiadłości pod II poszczególnionych w biurze dotyczącego c. k. sędziego powiatowego.

Od dnia wyżej wspomnionego wszelkie nowe prawa czy to własności, czy zastawu, czy jakiebądź inne prawa hipoteczne, odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi nabyte, ograniczone, na innych przeniesione, lub uchylone być mogą.

Zarazem wzywa c. k. sąd wyższy krajowy wszystkich, którzyby:

1. na podstawie jakiego prawa przed dniem otwarcia tych nowych ksiąg nabytego domagali się jakiej zmiany wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie, oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądz inny sposób nastąpić miała,

2. już przed dniem otwarcia tych nowych ksiąg hipotecznych nabyli do jakiej nieruchomości, wpisanej w te księgi, lub do jej części, jakie prawa zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mogą a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, ażeby z temi prawami zgłosili się, a to co do majętności tabularnych wyżej wymienionych pod I 1 do 23 do c. k. sądu krajowego w sprawach cywilnych we Lwowie,

pod I 24 do 29 do c. k. sądu obwod. w Kołomyi.

pod I 30 do 33 do c. k. sądu obwod. w Przemyślu,

pod I 34 do 52 do c. k. sądu obwod. w Samborze,

pod I 53 do 55 do c. k. sądu obwod. w Stanisławowie,

pod I 56 do 59 do c. k. sądu obwod. w Tarnopolu,

pod I 60 do 83 do c. k. sądu obwod. w Złoczowie, zaś co do posiadłości wyżej pod II poszczególnionych do dotyczących c. k. sądów powiatowych najdalej do dnia 1 grudnia 1881, gdyż w przeciwnym razie utracą prawo do poszukiwania zgłosić się mającycej pretensyj przeciw osobom, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejszej księdze hipotecznej, w miejsce której nowa księga wstępuje, lub że było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia wskutek podania przed sąd wniesionego.

Termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go do pierwotnego stanu przywróconym.

Lwów dnia 28 września 1880.

(7766 3—3) **Edykt.**

L. 7190. C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia niniejszym edyktem p. Mojżesza Westfrieda z miejsca pobytu niewiadomego, że przeciw niemu Naftali Stieglitz pto. 150 złr. wniósł pozew o nakaz zapłaty w załatwieniu tegoż pozwu wydanym został nakaz zapłaty tutejszosądową uchwałą z dnia 11 listopada 1880 l. 7190 z poleceniem, aby pozwany w dniach 3 albo dłużną sumę zapłacił, lub w tym samym terminie zarzuty wniósł.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Mojżesza Westfrieda jest niewiadomem przeto c. k. sąd obwodowy w celu zastępowania pozwanego jak również na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adwokata Dr. Alsa kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania wekslowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby w zwyż oznaczonym czasie albo sam stanął, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub wreszcie innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. sądowi obwodowemu doniósł, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym, wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Rzeszów 11 listopada 1880.

(7820 2—3) **Edykt.**

L. 4530. Na mocy uchwały c. k. sądu krajowego w Krakowie z 15 maja 1880 l. 10940 uznany został Jan Guila z Biesiadek marnotrawcą ustanowiono dla niego Józefa Guilę kuratorem.

C. k. sąd powiatowy

Brzesko dnia 21 lipca 1880

(7798 3—3) Z. 6357.

Lizitationsedikt.

Am 7ten Dezember 1880 10 Uhr Vormittags als vierten Termine, findet hiergerichts die exekutive Versteigerung der, der Nachlaßmasse nach Thekla Ustyanow zugehörigen aus zwei Tabularkörpern bestehenden Realität Nr. tab. 867/cons. 1182 in Brody, behufs Einbringung von 6780 fl. 15 kr. sMG. zu Gunsten der k. k. priv. österr. Hypothekenbank in Wien, statt.

Der Ausrufspreis ist der Schätzungswerth von 19400 fl.

Vadium 1000 fl.

Diese Realität wird auch unter dem Schätzungswerthe um welchen immer Preis hintangegeben werden.

Weitere Feilbiethungsbedingungen; Schätzungsact, und Tabularauszug hiergerichts einzusehen.

Wem der Lizitationsbescheid nicht rechtzeitig zugestellt wäre, oder wer nach 25 Mai 1875 an die Gewähr dieser Realität gelangen sollte dem ist Advokat Dr. Starzewski zum Curator bestellt.

K. k. Bezirksgericht

Brody 30 September 1880.

(7823 3—3) **Edykt.**

L. 4824. Sieniawski c. k. sąd powiatowy ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 150 złr. z pn. przedsięweźmie w zabudowaniu sądowem przymusową publiczną przetargową sprzedaż realności włościańskiej pod Nr. 258 rep. 42 w Piskorowicach dłużnika Michała Fesiak w trzech terminach a to na dniu 16 grudnia 1880 i 20 stycznia 1881 o 10 godzinie rano, tylko za cenę szacunkową 350 złr. lub wyżej tejże, zaś na dniu 17 lutego 1881 i poniżej ceny szacunkowej.

Zakład wynosi 35 złr.

Bliższe warunki i protokół zastawniczego opisania można w registraturze przejrzeć.

Sieniawa 16 października 1880.

(7846 2—3) L. 25070.

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. powiatowa Dyrekcyja skarbu w Tarnopolu rozpisuje niniejszem licytacyę, celem wydzierżawienia podatku konsumcyjnego:

a) od rzezi bydła i wyrębu mięsa, opłacie tegoż podatku wedle III klasy taryfy podlegających i

b) od wyszynku wina i moszczu winnego i owocowego, na lata 1881, 1882 i 1883 a to albo na jeden rok, albo bezwarunkowo na trzy lata, albo wreszcie na jeden rok z milczącem przedłużeniem na następny drugi i trzeci rok.

Liczba porząd.	w okręgu dzierżawnym	Cena wywołania wynosi						Licytacya odbędzie się w c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Tarnopolu
		od mięsa		od wina		Razem		
		złr.	ct.	złr.	ct.	złr.	ct.	
1	Brzeżany	7686	—	—	—	7686	—	29 listopada 1880 przed południem
2	Kozłów	1348	—	50	—	1398	—	
3	Budzanów	2196	50	30	—	2226	50	
4	Kopyczyńce	—	—	65	10	65	10	29 listopada 1880 po południu
5	Podhajce	4526	92	99	67	4626	59	
6	Suchostaw	535	—	15	—	550	—	30 listopada 1880 przed południem
7	Grzymałów	2531	—	84	—	2615	—	
8	Skałat	5571	—	—	—	5571	—	30 listopada 1880 po południu
9	Mikulińce	4498	—	200	36	4698	36	

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania i ma być przy ustnej licytacyi złożonem do rąk komisarza licytacyjnego.

Pisemne oferty, takiem samem wadyum zaopatrzone, można wnieść do godziny 5tej po południu dnia, termin licytacyi poprzedzającego, do rąk naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu.

Bliższe warunki licytacyi i spisy miejscowości, do pojedynczych okręgów dzierżawnych przydzielonych, można przejrzeć tutaj.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu

Tarnopol dnia 13 listopada 1880.

(7824 2—3) **Edykt.**

L. 51030/80. C. k. sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1. D. p. p. położony majątek J. (Israela) Bunda krawca i handlarza sukni mezkich we Lwowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu Bernaczkowi radcy c. k. sądu krajowego jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adw. Dr. Jakoba Rasbe, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 25 listopada 1880 godzinę 4tą po południu.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 15 stycznia 1881 i podać ją na terminie na dzień 10 lutego 1881 godzinę 4tą po południu wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej".

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 13 listopada 1880.

(7839 2—3) **Edykt.**

L. 2684 cyw. C. k, sąd powiatowy w Skawinie ogłasza iż w dniach 23 grudnia 1880, 27 stycznia, i 24 lutego 1881, o godzinie 9 przed południem odbędzie się w kancelaryi sądowej egzekucyjna sprzedaż realności pod nr. 22 w Korabnikach położonej wedle wykazu hip. nr. 22 Józefa Podo by własnej na rzecz Mendla Silbigera pto. dłużnej sumy w restującej kwocie 350 zł. w. a. z pn. w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 2040 zł w. a. lub wyżej tejże w trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 204 zł. w. a.

Resztę warunków w kancelaryi sądowej przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Skawina 12 października 1880.

(7845 2—3) **Edykt.**

L, 45026. C. k. sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania c. k. Prokuratoryi Skarbu imieniem Wysokiego Skarbu de praes. 27 czerwca 1879 l. 30872 uchwałą z dnia 19 lipca 1879 do l. 30872 intabulacya prawa własności Katarzyny z Tańskich Wielochorskiej a następnie Leandra Veltzego 112/128 4/28 12/128 części, a zatem całej realności względnie gruntów pod l. 690 i 693 w Brodach położonych dozwoloną została.

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomej Antoninie Czajkowskiej do rąk równocześnie w osobie adwokata Dra Roberta Czajkowskiego z zastępstwem adwokata Dra Till ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Antoninę Czajkowską, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosiła i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyła, ileże z zaniedbania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisać będzie musiała.

Lwów dnia 23 października 1880.

(7834 2—3) **Edykt.**

L. 28935. C. k. sąd krajowy w Krakowie w sporze wekslowym M. (irli) Bendzińskiej pto. Izakowi Pitzele pto. 300 zł. ustanawia dla pozwanego Izaka Pitzele z miejsca pobytu niewiadomego kuratorem adw. Dr. Leona Eibenschütza z substytucyą adw. Dra Rosenblatta.

Zawiadamiając o tem Izaka Pitzele wzywa się go, aby miejsce swego pobytu sądowi wskazał i kuratora poinformował, inaczej wszelkie skutki z zaniedbania sobie przypisać będzie musiał.

Kraków 5 listopada 1880.

(7829 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 9090/cyw. Podpisany c. k. sąd powiatowy ogłasza, że Wojciech Pietrycha z Brzyskowoli uchwałą c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie z dnia 30 września 1880 l. 6111 za marnotrawcę uznany i kurator dla niego w osobie Franciszka Kyca ustanowiony został.

Leżajsk dnia 31 października 1880.

(7768 2—3) **Edykt.**

L. 15602. Samborski c. k. sąd obwodowy uwiadamia Konstantego Szarkiewicz Hoszowskiego z życia i miejsca pobytu nieznanego tudzież jego spadkobierców z życia i miejsca pobytu nieznanych, że Ludmila Cienciewiczowa, i inni wnieśli przeciw nim dnia 27 października 1880 pozew do l. 15602 względem własności dobr Hoszowa w tabuli krajowej w ks. Dom 60 pag 435 zapisanej i kapitału indemnizacyjnego dla tej części dóbr Hoszowa wymierzonego i że pozew ten udzielony został do wniesienia pisemnej obrony w przeciągu 90 dni postanowionemu kuratorowi Drowi Wołościańskiemu w Samborze którego zastępcą mianowionym został Dr. Kohn w Samborze.

Wzywa się zatem rzeczonych pozwanych aby sądowi swego zastępcę wskazali, lub też postanowionemu kuratorowi informacyi udzielili w przeciwnym bowiem razie skutki swego zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Sambor 2 listopada 1880.

(7816 2—3) **Edykt.**

L. 28077. C. k. sąd krajowy w Krakowie na zasadzie § 63 oordynacyi konk. i uchwały c. k. sądu krajowego wyższego z dnia 19 października 1880 l. 9767 otwiera konkurs na majątek N. Reicha kupca w Krakowie, a mianowicie majątek ruchomy gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy w tyle o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordyn. konk. z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się pana c. k. radcę sądu krajowego Höflicha, a tymczasowym zarządcą masy pana adw. Pieniążka w Krakowie z substytucyą pana adw. Rettingera.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 22 listopada 1880 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyi przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 17 stycznia 1881 w c. k. sądzie krajowym w Krakowie podług przepisu ordynacyi konk. unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili a na terminie na dzień 17 lutego 1881 o godzinie 10 z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelniii i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Krakowie lub jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Krakowie zamieszkałego w celu doręczania uchwał sądowych w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostałby.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".

Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Kraków dnia 6 listopada 1880.

(7838 2—3) **Edykt.**

L. 10079. C. k. sąd powiatowy w Nisku ogłasza niniejszem, że c. k. uprzyw. galicyjski zakład kredytowy włościański we Lwowie wytoczył przeciwko Stanisławowi Rębiszowi pozew o uznanie zakładu za ostatniego właściciela ciała tabularnego wykazem hipotecznem l. 172 w gminie Zata objętego, na który wyznaczono do rozprawy ustwej termin na dzień 19 stycznia 1881 o godz. 9 rano.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Stanisława Rębisza jest niewiadomem, ustanawia się dla niego kuratorem tutejszego c. k. notaryusza dr. Zygmunta Ruckiego, doręcza temuż pozew a zarazem wzywa pozwanego, aby doniósł sądowi o swem miejscu pobytu lub innego wskazał zastępcę, gdyż powstałe z tego zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. sąd powiatowy

Nisko dnia 4 listopada 1880.

(7764 2—3) **Edykt.**

L. 27194. C. k. sąd krajowy w Krakowie ogłasza, iż dozwolona na mocy uchwały c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 9 października 1880 l. 45140 na zaspokojenie pretensyi c. k. uprzyw. galic. akcyjn. Banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 1288 złr. z procentem po 6 prc. od dnia 11 maja 1879 i kwota 12 złr. 88 ct. jako prowizyą po 1 prc., dalej w kwocie 1288 złr. z procentem po 6 prc. od dnia 11 listopada 1879 i kwota 12 złr. 88 ct, jako prowizyą po 1 prc. tudzież w kwocie 25097 zł. 88 ct. z procentem 7 prc. od dnia 11 maja 1880 bieżącym, wreszcie kosztów sądowych 14 złr. 67 ct. i egzekucyjnych 22 złr. 76 ct. przymusowa t. j. egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 50 dz. I w Krakowie położonej, a wedle ks. gł. Gm. I vol. nov. 5 pag. 321, 322 n. 9. 11, 12, 13 haer. Józefy Chwalibogowskiej własnej w trzech terminach t. j. dnia 31 stycznia 1881, dnia 28 lutego 1881 i dnia 28 marca 1881, każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu c. k. sądu krajowego cywilnego w Krakowie odbędzie się.

Cenę wywołania stanowi kwota 56,158 złr.

Licytacya ta odbędzie się ryczałtowo i we wszystkich powyższych trzech terminach realność wyżej wzmiankowana tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej sprzedaną będzie.

Wadyum przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej złożyć się mające wynosi 5616 złr.

Wszelkie z przeniesieniem własności i z intabulacyą połączone należytości i koszta winien nabywca bez potrącenia onych z ceny kupna w zupełności ponieść.

Gdyby realność powyższa w powyższych terminach za cenę wywołania lub wyżej takowej sprzedaną nie została, natenczas, celem ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin sądowy na dzień 28 marca 1881 o godzinie 4 po południu z tem oznajmieniem, iż wierzyciele hipoteczni na tym terminie niestawający jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

Wyciąg hipoteczny tej realności i warunki licytacyjne mogą być przejrzane w registraturze sądowej, zaś wykaz podatków w c. k. urzędzie podatkowym głównym i zbiorowym w Krakowie.

O tem zawiadamia się wierzycieli hipotecznych wiadomych do rąk własnych, zaś tych którzyby po dniu 4 października 1880 do hipoteki wzmiankowanej realności weszli lub którymby niniejsza uchwała licytacyjna lub późniejsze doręczonemi wcześnie być nie mogły do rąk kuratora w osobie adwokata Dr. Rettingera z podstawieniem adwokata Dr. Pieniążka ustanowionego i przez edykt.

Kraków dnia 22 października 1880.

(7819 2—3) **Edykt.**

L. 6719. Sąd obwodowy w Nowym Sączu podaje do wiadomości, że wyznacza się do przymusowaj sprzedaży przez publiczną licytacyę realności pod Nr. 96 w Nowym Sączu położonej wedle Dom. I pag. 470 n. 6 haer. Freidy Landau własnej celem zaspokojenia przypadającej z aktu notaryalnego z dnia 22 maja 1877 l. R. 4581 Dr. Leonowi Bersonowi należytości w kwocie 120 złr. 120 złr. i 500 złr. z pn. zamiast terminów uchwałą z dnia 7 sierpnia 1880 l. 4568 wyznaczonych inne termina a mianowicie na dzień 23 lutego i 23 marca 1881, każdym razem o godzinie 10tej zrana pod temi samemi warankami, zaś gdyby sprzedaż tej realności w powyższych terminach nie nastąpiła, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli dla ułożenia warunków ułatwiających na dzień 23 marca 1881 o godzinie 4tej popołudniu.

C. k. sąd obwodowy.

Nowy Sącz 13 listopada 1880.

(7774 3—3) **Edykt.**

L. 823 C. k. sąd powiatowy w Janowie odbędzie celem zaspokojenia wierzytelności Izaaka Blatta 70 zł. z pn egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę realności gruntowej w Wereszycy pod l. k. 47 położonej, dłużnika Iwana Zinczyn według wykazu hipotecznego 44/39, karta B. poz 1 własnej, w terminach dnia 12 stycznia, 16 lutego i 23 marca 1881, każdym razem o 10 godzinie przed południem.

Cenę wywołania stanowi suma zł. 411 ct 90, wadyum kwota zł. 42, dopiero przy trzecim terminie może nastąpić sprzedaż także niżej ceny, lecz nie za niższą jak egzekwowana wierzytelność.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanowiony p. Adam Frank w Janowie.

C. k. sąd powiatowy

Janów dnia 25 marca 1880.

(7701 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3258. Zawiadamia się niewiadomą z miejsca pobytu Joannę Wałaszkiewiczową z Dębicy, że rezolucyą z dnia 30 maja 1880 l, 1798 dozwolono na zaintabulowanie Szachny Fiuka i Udeli Fink za właścicieli realności pod l. k, 115 st/29 now. w Dębicy na podstawie kontraktu kupna i sprzedaży z dnia 23 kwietnia 1880 l. rep. 1974 i że tę rezolucyę dla nieobecnej Joanny Wałaszkiewicz ustanowionemu kuratorowi p, Karolowi Rozmysłowskiemu w Dębicy się doręcza.

C. k. sąd powiatowy

Dębica 29 października 1880.

(7750 3—3) **Edykt.**

L. 9679. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie jako handlowy zawiadamia Dorę Münz, że Ch. S. Ostersetzer wniósł przeciw niej do l. 9394 prośbę o nakaz zapłaty sumy 500 rubli.

Gdy miejsce pobytu Dory Münz nie jest wiadome, ustanowiono dla niej kuratorem adwokata H-ynego z zastępstwem adw. Billeta i pierwszemu doręczono nakaz zapłaty.

O czem zawiadamia się tym edyktem Dorę Münz dla strzeżenia praw swych.

Z c. k. sądu obwodowego.

Złoczów dnia 6 listopada 1880.

(7866) **Ogłoszenie.**

L. 106. C. k. komisya hipoteczna zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Olchowa dnia 22 listopada 1880 rozpoczyna.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony praw swoich za stosowne uzna.

Ropczyce 16 listopada 1880.

(7861 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7228. W dniach 25 listopada, 23 grudnia 1880 i 27 stycznia 1881 o 10 godzinie rano odbędzie się w tusądowem zabudowaniu publiczna sprzedaż połowy realności pod Nr. 33 w Nowosielicy położonej ciała tabularnego niestanowiącej własność Bazylego Komara celem zaspokojenia wywalczonej przez Majera Litwaka kwoty 100 zł.

Wadyum 25 złr.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Z c. k. sądu powiatowego.

Dolina 11 października 1880.

(7867 1—3) L. 18875.

Obwieszczenie licytacyi.

Celem wydzierżawienia podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgach dzierżawnych Drohobycz i Skole na rok 1881 lub 1882 i 1883 odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Samborze dnia 2go grudnia 1880 trzecia publiczna licytacya.

Cena wywołania rocznego czynszu wynosi w okręgu dziarżawnym

Drohobycz	38385 zł. 18 ct.
Skole	2160 zł. — ct.

a składać się mające wadyum 10 prc tej ceny wywołania.

Oferty pisemne we wadyum zaopatrzone winny być wniesione najpóźniej do 2go grudnia 1880 do godziny 9tej z rana do rąk naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Samborze.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Sambor dnia 16 listopada 1880.

(7872 1—3) **Edykt.**

L. 46310. C. k. sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie oznajmia, że Mikołaj Wiśniewski, właściciel połowy dóbr Leszczkowa za obłąkanego uznanym i dla niego kuratorem ojciec Wiktor Wiśniewski ustanowionym został.

Lwów 6 listopada 1880.

(7849 1—3) **Edykt.**

L. 2902. C. k. sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności gal. zakładu kredytowego ziemskiego w kwocie 1703 złr. 10 ct. w. a. z pn. z większej 2000 zł. tudzież kwoty 754 złr. z większej 1000 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w 3ch terminach dnia 21 grudnia 1880, dnia 21 stycznia 1881 i dnia 18 lutego 1881, każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna licytacya realności dłużników Józefa i Anny Zawadów pod Nr. kons. 13 rep 20 w Dąbrowicy w powiecie Dąbrowskim położonej ciała hipotecznego nie stanowiącej.

Cena wywołania 7077 złr. w. a.

Wadyum 707 złr. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Dąbrowa 20 maja 1888.

(7852 1—3) **Edykt.**

L. 15923. C. k. sąd obwodowy w Samborze zawiadamia Hersza Halpern którego obecnie miejsce pobytu nie jest wiadome, że Israel Kreppel z Drohobycza uzyskał przeciw niemu pod dniem dzisiejszym nakaz zapłaty sumy wekslowej 93 złr. z pn. tudzież że ustanowiono dla niego na jego od powiedzialność i koszta kuratorem adwokata kraj. Dr. Budzynowskiego w Samborze, któremu nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się przeto Hersza Halpera, aby swoje środki obrony udzielił kuratorowi, lub też innego zastępcę zamianował i sądowi oznajmił, inaczej szkodliwe skutki samemu sobie przypisze.

Sambor dnia 9go listopada 1880.

(7865 1—3) **Edikt.**

Zl. 7053. Mit Bezug auf die hiergerichtlichen Verlautbarungen vom 14 September 1876 Zl. 1876 Zl 5862 und vom 23 November 1877 Zl 6092 wird zur zwangsweihen Veräußerung der den Nachlaßmassen nach Abraham und Beile Schildkraut gehörigen sub CN. 74 in Rohatyn gelegenen Realität zu Gunsten des Izaa Uiberall pto 2000 fl. ÖW. nur ein einziger Termin auf den 15 Dezember 1880 um 10 Uhr Vormittags hiergerichts bestimmt, bei welchem die besagte Realität auch unter dem im Betrage pr. 6245 fl. 90 kr. ö. W erhobenen Schätzungswerthe an den Mann hintangegeben werden wird.

Als Vadium wird 10 pr. des Schätzungswerthes d. i 624 fl. 89 kr. ö. W. angenommen, binnen 6 Monaten nach erlangter Rechtskräftigkeit den Lizitationsakt genehmigenden Bescheides ist der Bestbiether verpflichtet den nach Abschlag des Vadiums restirenden Kaufschilling in gerichtliche Verwahrung zu übergeben, wonach ihm auf sein Einschreiten der Eigenthumsdekret ertheilt, und der phisische Besitz eingeraumt wird.

Die übrigen Lizitationsbedingniße sind in der hiergerichtlichen Registratur einzusehen.

K. k. Bezirks-Gericht

Rohatyn am 30 September 1880.

(7857 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 849. Po przeprowadzeniu dochodzeń miejscowych dla założenia ksiąg hipotecznych w gminie katastralnej Złoczów z przedmieściami Szlaki i Glinianskie, tudzież z miejscowościami Zarzecze, Zazule, Folwarki i Woroniaki, składa się arkusze posiadania, wraz z odnośnemi aktami do powszechnego przejrzenia w c. k. sądzie obwodowym w Złoczowie.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania mogą być wniesione w rzeczonym sądzie, a dnia 1 grudnia 1880 przeznaczonym do przeprowadzenia dochodzeń odnosnych, także przed komisyą do założenia ksiąg hipotecznych wydzieloną.

Z komisyi hipotecznej c. k. sądu obwodowego.

W Złoczowie 15 listopada 1880.

(7854 1—3) **Edykt.**

L. 9750. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie podaje do ogólnej wiadomości, że Wincenty Kniaziołucki w urzędowaniu jako c. k. notaryusz w Rohatynie na czas trwania wytoczonego przeciw niemu śledztwa karnego o nadużycie w ładzy urzędowej, prowizorycznie zasus pendowanym został.

Złoczów dnia 15 listopada 1880.

(7859 1—3) **Edykt.**

L. 1218. C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 300 zł., a względnie niespłaconych 4 rat i reszty kapitału w kwocie 183 zł. 6 kr. w. a. z pn. odbędzie się na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie w 3 terminach mianowicie: dnia 27 grudnia 1880, 31 stycznia i 7 marca 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem, przymusowa licytacya realności dłużnika Walentego Pieca własnej, pod l. 91 w Rzezawie w powiecie Bocheńskim położonej, liczbą wyk. hip. 91 objętej.

Cena wywołania wynosi 700 zł.

Wadyum 70 zł.

Protokół zastawniczego opisania, wyciąg hipoteczny i reszta warunków licytacyjnych mogą być w tutejszej registraturze sądowej przejrzane.

Bochnia dnia 3 czerwca 1880.

(7860 1—3) **Edykt.**

L. 1216. C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 450 zł. w. a., a względnie nie spłaconych czterech rat z reszty kapitału w kwocie 252 zł. 18 ct. w. a. z pn. odbędzie się na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie w trzech terminach mianowicie: dnia 28 grudnia 1880, 31 stycznia i 7 marca 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya realności, dłużników Tomasza i Maryanny Muchów własnej, pod l 13 w Krzyżanowicach wielkich w powiecie Bocheńskim położonej, liczbą wykazu hipotecznego 13 objętej.

Cena wywołania wynosi 1040 zł. w. a.

Wadyum 104 zł. w. a.

Reszta warunków licytacyjnych może być w tutejszej registraturze sądowej przejrzaną.

Bochnia dnia 2 czerwca 1880.

(7848 1—3) **Edykt.**

L. 2662. C. k. sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż dnia 27 sierpnia 1873 zmarł w Budzie Stanisław Goryl bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy sądowi miejsce pobytu Jana Goryla wiadomem nie jest wzywa go przeto, aby w ciągu jednego roku od dnia niżej położonego do tutejszego sądu się zgłosił i deklaracye do spadku wniósł, w przeciwnym bowiem razie postępowanie spadkowe ze zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem dla niego w osobie Franciszka Budzyny ustanowionym przeprowadzonem zostanie.

C. k. sąd powiatowy.

Dąbrowa dnia 13 października 1880.

(7851 1—3) **Edykt.**

L. 17387. Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekty nowych ksiąg gruntowych dla posiadłości mniejszych w gminach katastralnych następujących:

Dział, Pieniążkowice, Morawczyna, Rdzawka, Sieniawa w okręgu sądu powiatowego w Nowym Targu.

Bzianka, Lutoryż w okręgu sądu powiatowego miejsko delegowanego w Rzeszowie;

Strzegowice, w okręgu sądu powiatowego w Pilznie;

Kłokowa, Rzędzin, Skrzyszów, w okręgu sądu powiatowego miejsko delegowanego w Tarnowie;

Kerzeniów z miejscowością Wolica, Męciszów, w okręgu sądu powiatowego w Dębicy;

Łopuchowa, w okręgu sądu powiatowego w Ropczycach;

Bogoniowice, Bobowa, w okręgu sądu powiatowego w Ciężkowicach;

Zabierzów, w okręgu sądu powiatowego w Niepołomicach;

Bieńkowice, Jankówka, w okręgu sądu powiatowego w Wieliczce;

Lubomierz, Łapanów, Wolica, Sopolów, w okręgu sądu powiatowego w Wiśniczu;

Bielcza z miejscowością Waryś, w okręgu sądu powiatowego w Wojniczu;

Dąbrowa szlachecka, w okręgu sądu powiatowego w Liszkach;

Białybór z miejscowością Bizna i Sokole, w okręgu sądu powiatowego w Mielcu położonych, wreszcie

dla miasta Biały, w okręgu i siedzibie sądu powiatowego w Biały położonego, według ustawy krajowej z dnia 20 marca 1874 l. 29 dz. ust. kraj. wygotowane za nowe księgi gruntowe poczynając od dnia 25 listopada 1880 uważane będą, a od tegoż dnia wolno takowe przeglądnąć w sądzie powiatowym, w którego okręgu dotycząca gmina katastralna względnie miasto Biała jest położone, jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy zastawu czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 dz. p. p. postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych ksiąg gruntowych sąd krajowy wyższy wzywa.

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabytego chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabyli do jakiej nieruchomości wpisany w te księgi lub do ich części jakie prawo zastawu służebności, lub w ogóle jakie inne prawo do spisu hipotecznego uprzywilejowane, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej także wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się do sądu powiatowego, w którego okręgu dotycząca gmina katastralna względnie miasto Biała jest położone, najdalej do dnia 28 lutego 1882, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowej księdze gruntowej zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym; a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pominionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo już było zapisane w dawniejszej księdze hipotecznej, w miejsce której nowa księga gruntowa wstępuje, było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Założone nowe księgi gruntowe powyż oznaczone nie obejmują posiadłości w tabuli krajowej zapisanych.

Kraków, 3 listopada 1880.

(7835) L. 1917/pr.

Obwieszczenie.

W celu zabezpieczenia dostarczania chleba, potraw i innych artykułów żywności dla więźniów c. k. sądu obwodowego i miejsko-delegowanego w Przemyślu na rok 1881 a ewentualnie i na rok 1882 1883 rozpisuje się licytacyę na dzień 29 listopada 1880 o godzinie 10 przed południem w kancelaryi prezydyalnej c. k. sądu obwodowego w Przemyślu odbyć się mającą.

Ceny wywołania są następujące:

porcya strawy ciepłej dla zdrowych	$7^{85}/_{100}$ ct.
porcya chleba razowego 840 gramów	$8^{67}/_{100}$ „
Strawy szpitalnej.	
próżna dyeta	$9^{21}/_{100}$ „
Cała dyeta	$10^{90}/_{100}$ „
¼ porcya	$14^{12}/_{100}$ „
½ porcya	$16^{65}/_{100}$ „
¾ porcya	$20^{55}/_{100}$ „
Cała porcya	$23^{48}/_{100}$ „
Osobne dodatki	
0 35 litra kleiku jęczmiennago	$5^{25}/_{100}$ „
0.35 „ słodkiego mleka . .	$2^{56}/_{100}$ „
0.35 „ piwa	$2^{80}/_{100}$ „
1 „ wódki	32 ct.
0. 2 „ wina stołowego . .	6 ct.
100 kilogramów słodu jęczmiennego . . . . 10 złr.	—
1 litr kwaśnej kapusty . .	—
1 kilogram suszonych śliwek	—
1 litr octu winnego . . .	—

Wadyum wynosi 2000 zł. w gotówce lub w papierach wartościowych według kursu w Gazecie Lwowskiej notowanego.

Oferty pisemne opieczętowane, marką na 50 ct. i w wadyum opatrzone wszystkie powyższe artykuły obejmujące mogą być wniesione w dniu licytacyi do godziny 6 po południu.

Bliższe warunki licytacyjne są w kancelaryi prezydyalnej do przejrzenia.

Z Prezydyum c. k. sądu obwodowego

Przemyśl 15 listopada 1880.

(7858) **Edykt.**

L. 13930. W skutek próśb Zakładu kredytowego dla włościan z 7 czerwca 1880 l. 8732 wydany został 30 czerwca 1880 l. 8732 przeciw Wojciechowi i Zofii Aseńkom nakaz zapłaty sumy 250 zł. wal. austr. który, gdy miejsce pobytu Wojciecha i Zofii Aseńków nie jest wiadome, kuratorowi dla tychże ustanowionemu adwokatowi Drowi Skórskiemu w Przemyślu doręczono.

O tem zawiadamia się pozwanych Wojciecha i Zofię Aseńków obecnym edyktem.

C. k. sąd powiatowy miejsko deleg.

Przemyśl 22 października 1880.

L. 16249. **Obwieszczenie.** (7588)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §. §. 489 i 493 sp. k i §. 37 u. p., że treść artykułu umieszczonego w w numerze 44 czasopisma „Tydzień Polski“ z dnia 31 października 1880 pod napisem: „Kronika Tygodniowa“ w ustępach od słów: „Tak łączę“ do słów: „niedostatku rodziny“ zawiera znamiona występku z §. 305 u. k. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

We Lwowie dnia 3 listopada 1880.

Doniesienia prywatne.

L. 5912. (7875 1—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitał 23.127 zł. 63 ct. w. a. listami zastawnemi, z większej sumy 24.500 zł. w. a. na hypotekę dóbr Mydlniki w powiecie Krakowskim położonych, Maryi i Zofii Darowskich własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonej, z dniem 1go lipca 1879 roku jeszcze pozostały, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi właścicielkom tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hypotece podległych do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie dnia 4 listopada 1880.

Nie powierzchowna tylko sumiennie i **radykalnie** przeprowadzona kuracya **chorób sifilitycznych**, jest jedyną rękojmią uchylenia najsmutniejszych następstw w przyszłości. **Takową** zapewnia na podstawie ścisłych badań i licznych doświadczeń swej piętnastoletniej praktyki **Specyalista do chorób sifilitycznych** i skórnych, prkt. lekarz medycyny, chirurgii i akuszeryi

J. KURPIEL

mieszkający przy ulicy Sobieskiego (nowa) licz. 12 pierwsze piętro, drzwi nr. 16. Ordynuje od 9tej do 1szej przed, od 2giej do 5tej po południu.

Rany, wrzody, wyrzuty skórne wszelkiego rodzaju, zakaźne i kataralne upławy u mężczyzn i kobiet, stryktury, zgubne skutki **samogwałtu,** jak osłabienia nerwowe, **impotencye,** nasieniotoki, inklinacye do suchot i t. d., tudzież bladaczkę i niektóre wypadki niepłodności — leczy bez **bolu** gruntownie i pod zaręczeniem najściślejszej **dyskrecyi.** Zamiejscowym udziela rady listownie i wysyła na żądanie lekarstwa w dyskrecyonalny sposób. (6681 15–25)

Owoce stołowe

jabłka, gruszki, w szlachetnych gatunkach poleca w koszykach 5ciokilowych po **2 zł.** w. a. *franco* do każdej stacyi pocztowej **ED. RITTINGER w Werschetz** (w Południowych Węgrzech). (7681 4–5)

Nauczyciel prywatny

pozostający w biurze pana Seweryna Liberackiego przy ulicy Sykstuskiej liczba 14, przysposabiał na ostatniej swej posadzie do egzaminu kadeckiego. — Posiada język niemiecki specyalnie, język francuski bez konwersacyi i grę na fortepianie, udziela także gimnastykę, szkołę pływania i konną jazdę systematycznie. Życzy sobie być umieszczonym w domu dystyngowanym na prowincyi. ADRES: **Emil Dworzak,** nauczyciel prywatny.



OGŁOSZENIE.

Znany we Lwowie od 45 lat istniejący (6330 10–?)

Główny skład fortepianów

pianin, harmonium i innych instrumentów przeniosłem napowrót z ulicy Ormiańskiej do nowo zbudowanej kamienicy na **ulicy Karola Ludwika l. 7** i zaopatrzyłem takowy w świeży transport fortepianów, pierwszorzędnych fabryk tak wiedeńskich jako też i zagranicznych, które po nader umiarkowanych cenach wysprzedaję, z gwarancyą na lat 10.

JAN BALKO **ul. Karola Ludwika liczba 7.**

L. 41354. (7872)

Obwieszczenie

licytacyi na przedsiębiorstwo czyszczenia kanałów i kloak.

Celem oddania w przedsiębiorstwo czyszczenia kanałów publicznych i kloak w realnościach miejskich systemem ulepszonym w czasie od 1 stycznia 1881, do końca grudnia 1883, odbędzie się dnia 30 listopada 1880, we wtorek o godzinie 12 w połndnie w III Departamencie Magistratu publiczna licytacya za pomocą ofert pisemnych.

Mający zamiar ubiegania się o to przedsiębiorstwo zechce w terminie licytacyjnym wnieść na ręce komisyi swe należycie sporządzone, ostemplowane i opieczętowane oferty, w których wyrazić należy żądane wynagrodzenie,

a) za wywóz jednego metra sześciennego nieczystości w nocy wydobytych tak płynnych, jak gęstych, wraz z desinfekcyą,

b) za wywóz jednego metra sześciennego nieczystości płynnych w dzień wydobytych, wraz z desinfekcyą,

c) za jednodniowe zatrudnienie robotników kanałowych,

d) za dozorowanie robotników przez jeden dzień.

Nadto winni są oferenci dołączyć do oferty kwit na złożone w kasie miejskiej wadyum licytacyjne w wysokości 400 zł. które w razie zatwierdzenia oferty jako kaucya tego przedsiębiorstwa służyć będzie.

Bliższe warunki licytacyjne, względnie kontraktowe przejrzane być mogą w III Departamencie Magistratu w godzinach urzędowych przed terminem licytacy.

Magistrat król. stoł. miasta.

We Lwowie dnia 13 listopada 1880

Szkarlatyna, kur, difterya, rada na nie, leki i wskazówki w książce

„Homeopatya popularna"

Dr. Józefa Bielskiego.

Ord. 9–10, 4–5 **Rynek l. 20.** (7616 4–3)

Ekonom z dobremi świadectwami znajdzie natychmiast umieszczenie przy większem gospodarstwie i lesie na Podolu. – Zgłoszenia przyjmuje „Zarząd dóbr **Białej**" poczta **Czortków.** (7729 3–3)

Specyalny Skład

najnowszych materyj wełnianych

na suknie damskie, dolmany, paletoty, płaszcze, okrycia na futra itp.

w Magazynie

Schayerów

we Lwowie.

(7178 5–?)



Nagroda narodowa 16,600 fr. Medal złoty etc.



QUINA-LAROCHE

Z ŻELAZEM

W połączeniu ze SOLĄ ŻELAZISTĄ łatwą do uswojenia przez każdy organizm, jest najpotężniejszym środkiem wzmacniającym.

Przywraca krwi czerwone kuleczki stanowiące jej piękność i siłę, pomaga *trudnemu rozwojowi organizmu, ulecza bezsilności wątłość,* zaleca się przez lekarzy dla *kobiet po połogach i dla ozdrowieńców* etc.

W PARYŻU, 22 I 19, ULICA DROUOT

We Lwowie dostać można w aptekach Pp. Mikolascha i Ruckera, **w Czerniowcach** w aptece P. Golichowskiego. (6483 4–?)

Najsilniejsze Drożdże

z fabryki *Kuffnera* w Lundenburgu pod Wiedniem

Główny Skład dla Galicyi w Handlu

Karola Klimowicza

Wałowa l. 11. (7788 2–6)

Do najęcia

od 1 listopada b. r.

pokój z kuchnią

ulica św. Łazarza licz. 1sza lit. **A.**

Najlepszy Papier cygaretowy

jest

LE HOUBLON

Wyrób francuski.

Przed naśladowaniem przestrzega się!

Prawdziwym jest ten papier cygaretowy, jeźli każdy papierek zaopatrzony jest stemplem **Le Houblon,** a każdy karton poniżej umieszczoną marką ochronna i sygnaturą.

MARQUE DE FABRIQUE C. C.

Cawley & Henry. Propres de Bravet

CAWLEY et HENRY, PARIS

GOTOWYCH

5 organów kościelnych

tak nowych jakoteż i używanych

dla mniejszych kościołów do nabycia — stoją w fabryce

Jana Śliwińskiego we Lwowie

ulica Kopernika l. 9.

(7728 3–8)

Księgarnia F. K. Pobudkiewicza

(w Krakowie, Rynek, Hotel Drezdeński)

poleca następujące ***nowości:***

Bartoszewicz. Studya historyczne i literackie, 2 tomy, cena 7 złr.
„ Szkic dziejów kościoła ruskiego w Polsce, cena 4 złr.
Fredro hr. Al. Dzieła (wydanie kompletne w 13tu tomach: Komedye, Prace pośmiertne, Pamiętnik, Poezye i t. d.) cena 32 złr. 50 ct.
Szujski. Historyi polskiej ksiąg dwanaście, cena 3 złr. 75 ct.
„ Długosz i Kallimach, obraz historyczny, cena 1 złr.

Dzieła po cenie zniżonej:

Baudrillart. Przewodnik ekonomii politycznej, cena 3 złr. 40 ct., zniżona na 1 złr. 70 ct.
Alzog. Historya powszechna kościoła, 6 tomów, cena 10 złr., zniżona na 5 złr.
Bock Dr. Człowiek w stanie zdrowia i choroby, z 9 wyd. niem. z litogr., cena 4 zł., zniż. na 2 zł.
Buliński ks. Historya kościoła polskiego, 3 tomy, cena 12 złr., zniżona na 6 złr.
Chodźko Ign. Dzieła kompletne (powieści) 11 tomów, cena 21 złr., zniżona na 8 złr. 50 ct.
Chołoniewski X. Pisma pośmiertne, 2 tomy, cena 3 złr. 60 ct., zniżona na 80 ct.
Dante. Boska komedya, tłóm. J. Korsaka z rycinami, cena 10 złr. zniżona na 5 złr.
Haffer. Kultura łąk, z drzeworytami, cena 3 zł. 40 ct., zniżona na 1 złr. 70 ct.
Hoffman. Wstęp do nowoczesnej chemii z 5 wyd. niem., cena 3 złr. 50 ct., zniż. na 1 złr. 50 c.
Jeż T. T. Dzieła (powieści) 4 wielkie tomy, cena 10 złr., zniżona na 4 złr.
Kaczkowski. Grób Nieczui, 4 tomy, cena 9 złr. 50 ct., zniżona na 2 złr.
Korzeniowski. Krewni, powieść, 4 tomy, cena 8 złr. 50 ct., zniżona na 2 złr 50 ct.
Kraszewski. Caprea i Roma, 4 tomy, cena 5 złr. 50 ct., zniżona na 2 złr.
„ Kopciuszek, powieść w 6 tomach, cena 8 złr. 50 ct., zniżona na 2 złr. 50 ct.
Kremer J. Listy z Krakowa, 2 wydanie welin., 3 tomy, cena 9 złr., zniżona na 4 złr. 25 ct.
„ Podróż do Włoch, 2 wyd. z drzeworytami, 6 tomów, cena 24 złr. zniż. na 10 złr.
Levy-Alvares. Obraz historyi powszechnej z 22 wyd. franc., cena 5 złr. 10 ct., zn. na 2 złr.
Momsen. Historya rzymska, 4 wielkie tomy, cena 15 złr., zniżona na 8 złr.
Moraczewski. Dzieje Rzeczypospolitej polskiej, 9 tomów, 2 wyd., cena 25 zł. zn. na 10 zł. 80 c.
Odyniec A. E. Poezye, 2 tomy, wyd. 4te, cena 3 złr. 40 ct., zniżona na 2 złr.
Pol W. Obrazy z życia i natury, 2 tomy, cena 4 złr., zniżona na 1 złr. 20 ct.
Schmidt. Panowanie St. Augusta, z rycinami, cena 1 złr. 50 ct., zniżona na 50 ct.
Schorlemer. Wykład chemii organicznej, cena 5 złr., zniżona na 2 złr. 50 ct.
Szujski J. Jasełka galicyjskie, cena 1 złr. 20 ct., zniżona na 60 ct.
Siemieński L. Wieczornice, powieści, 3 tomy, cena 5 złr., zniżona na 2 złr.
Szajnocha. Jadwiga i Jagiełło, wyd. 2 w 4 tomach, cena 12 złr., zniżona na 6 złr.
Thiers. Historya konsulatu i cesarstwa, 11 tomów, cena 38 złr., zniżona na 13 złr. 60 ct.
Wermonty. Historya literatury francuskiej, cena 5 złr., zniżona na 1 złr. 40 ct.
Zacharyasiewicz. Opinia parafialna, cena 2 złr. 50 ct., zniżona na 1 złr. 50 ct.

Zamówienia za przekazem lub zaliczką pocztową. Nabywający książek nad 10 złr. nie opłacają kosztów przesyłki.

(7413 4–6)

MAGAZYN FUTER

P. CZAPCZYŃSKIEGO

dawniej Stanisław Armatys

we LWOWIE ulica Halicka Nr. 1.



Polecam na sezon zimowy:

Futra do podróży i do miasta męzkie i damskie.

Paletoty damskie inaczej (polonezy) podszyte i wyłożone futrem na sposób męzki.

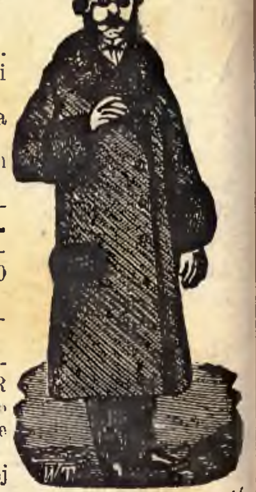
Kaftany astrachanowe podszyte także futrem na sposób paletotowy bardzo długie.

Kołnierze i zarękawki damskie w rozmaitych gatunkach.

Kurtki do polowania, kołpaki, czapki, deki do sani i przed łóżka. **Zarękawki myśliwskie** futrzanne, które szczególnie dla PP. urzędników kolejowych są nader praktyczne od zł. 2.50 do 5 zł.

Wszelkie wyroby wykonywane są podług najświeższych żurnali. Ceny najumiarkowańsze.

Dla dogodności moich P. T. odbiorców utrzymuje znaczne zapasy **WIERZCHÓW** GOTOWYCH do FUTER damskich tak z **materyj wełnianych** jakoteż czysto **jedwabnych** liońskich, niemniej posiadam na składzie **wierzchy** gotowe do futer męzkich.



Zamówienia z prowincyi za nadesłaniem dokładnej miary, uskuteczniam z największym pospiechem, akuratnością i sumiennością, gwarantując za prawdziwość i dobroć towaru.

Cenniki na żądanie franco. (6977 11–12)

KANTOR WYMIANY

c. k. uprz. galic.

Akcyjnego Banku Hipotecznego

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszemi.

6% LISTY HIPOTECZNE,

jako też

5% Premiowane Listy hipoteczne,

które według prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII. Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17 grudnia 1871 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych, pupilarnych, kaucyi małżeńskich wojskowych, na kaucye i wadya. — za w … nabycia.

Wszystkie polecenia z prowin… kursie dziennym, bez doliczenia pr…